Nr. 209. Niedziela, 13. Września 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **10** hal. kilkorazowe po **12** hal od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

Lwów, 12 września.

Gościa Najdostojniejszego, a droższego sercom ponad innych, powita jutro kraj nasz, przedewszystkiem zaś gród stołeczny — Lwów.

Oto przybywa znów do nas Monarcha miłościwy, z którym łączy Galicyę tyle wspomnień i węzłów serdecznych; przybywa Władca, ku któremu przylgnęło nietylko wiernopoddańcze uczucie, lecz także szczere, na wdzięczności oparte, a głębokie przywiązanie.

Ongi, za młodu, niebawem po objęciu Tronu, zawarł On po raz pierwszy znajomość z ziemią naszą, skołataną wówczas mnóstwem przejść ciężkich, i z jej społeczeństwem Przygarnęło się ono odrazu do stóp Jego Tronu, z otuchą i tą wiarą silną, że znajdzie tam opiekę życzliwą — co więcej — poparcie usilne w pracy ku pożytkowi własnemu i Państwa. Kraj usłyszał z ust Monarchy już wówczas słowa pełne dobroci, słowa zachęty, na których jak na podwalinie oparł się stosunek jego do Tronu Habsburgów, stosunek ojcowskiej troskliwości z jednej strony, z drugiej zaś — szczerego oddania się, w którem miłość i ufność równą dzielą się miarą.

I w ciągu lat długich — tyle upłynęło ich od tej chwili! — węzły owe nietylko nic nie straciły na swej spójności, lecz owszem zacieśniły się jeszcze bardziej.

Niemal w każdej ważnej chwili, czy to pogodnej czy posępnej, w zrządzeniach dobrej czy złej doli, — odbiera Galicya nieustanne dowody współczucia Monarszego. Słowom otuchy i zachęty, płynącym z ust Najj. Pana, towarzyszyły zawsze wymowne czyny, świadczące, jak bardzo dola tego kraju leży Mu na sercu. Dzięki temu kraj odżył pod miłościwymi rządami Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa I., nabrał sił i ukrzepił je, a wspomagany opieką Władcy, stoi dziś w pełnym rynsztunku cywilizacyjnych i ekonomicznych zdobyczy, śmiało dotrzymując kroku innym w pochodzie do wielkich celów postępu.

To też ilekroć kraj nasz miał szczęście gościć u siebie Najjaśniejszego Pana za każdym razem były to gody solenne, skupiające dokoła umiłowanego Monarchy wszystkie warstwy w bratniem zjednoczeniu, w jednej wspólnej chęci — okazania, jak głęboko w duszę narodu wrosły uczucia, których rzecznikami jesteśmy także w chwili obecnej.

Niewątpliwie bowiem te same objawy będą cechą jutrzejszych hołdów. Pospołu ze stolicą, kraj cały powita Monarchę tem goręcej, tem serdeczniej, że tak świeżo jeszcze tkwią nam w pamięci nowe dowody prawdziwie ojcowskiej Jego pieczy: — skwapliwość, z jaką Najj. Pan pospieszył pierwszy z pomocą tym okolicom naszego kraju, które padły ofiarą klęsk elementarnych.

Będzie to więc głos z serca wprost wydobyty, który na powitanie wspaniałomyślnego Władcy, niestrudzonego w pełnieniu obowiązków Monarszych i w trosce o dobro poddanych, zabrzmi z piersi tysięcy wdzięcznych i wiernych: „Niech żyje Najjaśniejszy nasz Cesarz i Król!“

W przededniu przyjazdu Monarchy.

(Sprawozdanie naszego korespondenta.)

Komarno-Chłopy, 11 września.

We czwartek rano panował niezwykły ruch na lwowskiej stacyi kolejowej. Do osobowego pociągu nowej linii Lwów-Sambor dołączano na gwałt salonowe wagony, a na samym końcu umieszczono kilka wozów, z których wydobywało się rżenie koni, nieprzyzwyczajonych widocznie do takiej podróży.

Pociągiem tym wyjeżdżali do głównej kwatery tegorocznych manewrów kawaleryi generał zbrojmistrz JE Ferdynand Fiedler, generał zbrojmistrz JE Antoni Galgotzy, oraz cały sztab generalny i naczelne kierownictwo ćwiczeń. Ze znacznem opóźnieniem wyruszyliśmy ze Lwowa.

Otaczały nas zrazu lasy, które poczęły się coraz bardziej przerzedzać, aż wreszcie rozświeciła się w upalnych blaskach słońca okiem nieprzejrzana równia. Opierał się o nią błękit rozpogodzonego nieba, a w dali snuły się liliowe mgły i opary, wydobywające się z moczarów. Jechaliśmy niezapomnianym szlakiem tatarskich i kozackich hord, wśród smutnych, melancholijnych pól, srebrzących się wód kałuży i stawów.

W Buczałach nie zmienił się krajobraz. Taka sama nizina, poprzerywana wstęgami powoli sączących się strumieni — te same pochyłe brzozy i kretowiska zieloną darnią okryte.

Dworzec kolejowy oddany został przed kilku zaledwie dniami do użytku publicznego. Jeszcze się bielą świeże ściany, jeszcze nie uleżał się szuter między szynami. Na dworcu zgiełk, wrzawa i tłum ludzi. Po prawej stronie wznosi się rodzaj przechodniego namiotu, ozdobionego flagami państwa i kraju, przeznaczonego na przyjęcie Najjaśniejszego Pana. Tędy będzie bowiem przechodził, udając się z wagonu do powozu, który zawiezie Go w niedzielę do Chłopów. Frontem namiotu jest łukowa brama tryumfalna, pokryta ręcznemi malowidłami w stylu wiedeńskiej secesyi. Od pierwszego toru, aż do wejścia, ułożono drewnianą podłogę, którą zaściela szkarłatnem suknem. Wieczorem oświetlają stacyę i wnętrze namiotu lampy elektryczne, chwilowo tam zaprowadzone na czas pobytu Monarchy i trwania manewrów.

W godzinę po przyjeździe całego sztabu generalnego, zajęli już wszyscy swoje kwatery. W pałacu hr. Karola Lanckorońskiego zamieszkał JE. Fiedler obok generała zbrojmistrza JE br. Becka; JE inspektor kawaleryi generał Alojzy hr. Paar i JE. Galgotzy stanęli w miasteczku Komarnie, wyższych dygnitarzy wojskowych, oraz oficerów sztabu i przybocznych adjutantów, rozmieszczono częściowo w pałacu w Chłopach i w zabudowaniach dworskich, a częściowo w barakach.

Wszędzie są widoczne przygotowania na przyjęcie Najjaśniejszego Pana. Na drodze dojazdowej do stacyi wznosi się w Buczałach pierwsza brama tryumfalna, na granicy Chłopów druga, u wjazdu do pałacowego parku trzecia. Bramy budowane są z wielką zręcznością. Są lekkie, w prostocie swej piękne i malownicze. U ich szczytów powiewają flagi i złocą się orły Cesarskie. Pamiętano o życzeniu Monarchy, aby przyjęcie było jak najskromniejsze. Nie ma więc nigdzie przepychu, który zastąpiono wytworną prostotą, i tem, z serca płynącem staraniem, aby Najjaśniejszy Pan czuł się wśród Swych wiernych poddanych, najswobodniejszym i zadowolonym. Siedzibą Jego będzie willa w parku pałacowym, wybudowana przed dwunastu laty przez właściciela Chłopów JE. Karola hr. Lanckorońskiego. Jestto nie wielki, piętrowy budynek, zwrócony frontem do parku, a lewą stroną do pałacu, prześlicznie położony wśród drzew i zieleni. Wewnętrznem urządzeniem willi zajmował się sam hr. Lanckoroński. Po kilku schodach wchodzi się do sieni, stamtąd do przedpokoju. Prawe drzwi prowadzą do pracowni Najjaśniejszego Pana, której całe umeblowanie zastosowane jest ściśle do przyzwyczajeń i upodobań Monarchy. Przy oknie stoi biurko, ściany zdobią obrazy, jedynym w oczy wpadającym przedmiotem są wspaniałe świeczniki. Wszędzie panuje wyszukana prostota, harmonia barw i sprzętów. Tak samo i w sypialni. Obok jest pokój dla przybocznego kamerdynera. Po lewej stronie zamieszka lekarz przyboczny dr. Kerzl, a jeden z pełniących służbę adjutantów będzie tam miał swój pokój służbowy. Na piętrze są pokoje hr. Paara, JE. generała-adjutanta, zbrojmistrza Bolfrasa i oficera posyłkowego hr. Paara kap. Margutti.

Z okien widać cały prawie park, założony jeszcze w roku 1830 przez ojca obecnego właściciela, hr. Kazimierza, cudny w majestacie swych drzew rozrzuconych grupami, w świeżości i różnorodności swych barw i plam. Ścieżki przykryte żółtym piaskiem odcinają się jaskrawo od zieleni trawników, wszędzie panuje wzorowy porządek i ład, utrzymywany przez całą armię robotników i dozorców.

Obok willi Cesarskiej i głównej kwatery, znajdują się tam jeszcze baraki ustawione na czas manewrów, w których mieszczą się kancelarye naczelnego kierownictwa ćwiczeń (Uebungsleitung), komenda placu, wojskowa kancelarya gabinetowa, oddziały kolarzy, żandarmów polnych, prowiantura, baraki dla oficerów, dworski urząd pocztowy i telegraficzny, służba dworska i t. d. Baraków tych jest ogółem szesnaście.

Chłopy nie są rezydencyą hr. Lanckorońskiego. Zagląda on do nich raz na rok, mieszkając przeważnie w Rozdołach, gdzie znajdują się także, obok cennych archiwów domowych, słynne ze swej wartości zbiory starożytności, galerya obrazów i t. d. Cicho tu zazwyczaj i spokojnie. Teraz zmienił się do niepoznania cały wygląd otoczenia pałacowego. Park oświetlają lampy ustawione przez dworski oddział służby dla czuwania nad oświetleniem, po dziedzińcach snuje się liczna, różnie ubrana służba dworska, nadjeżdżają w galopie na spienionych koniach oficerzy posyłkowi i ordynansi, toczą się ogromne wozy przybyłe z Węgier, z których wyładowują z pospiechem urządzenia gospodarcze Dworu, stoły, krzesła, serwisy i t. d.

Odkąd zajął w pałacu kwaterę Jego Ces. Wysokość Arcyksiążę Franciszek Sal-

---

35)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

W PUSZCZY.

XI.

(Ciąg dalszy).

Nie przychodzi mi też na myśl przed którąkolwiek z mych towarzyszek tutejszych rozwijać analizy bytu z punktu widzenia — powiedzmy — Sfinksowego, albo w austryackiego męża stanu wpajać per longum et latum przekonanie, że o historyi świata nie stanowią zmiany naszego gabinetu, lecz dyferencyały zmian w ruchu skoordynowanych cząstek tak zwanej materyi. Nie zbiera mię ochota do prób tak beznadziejnych, bo wiem, że, nawet przy niesłychanym wysiłku z mej strony, partnerzy moi doszliby co najwyżej do sprawdzenia głębokiego aksyomatu o marnościach nad marnościami i tym podobnych rzeczach, popularyzowanych już przez Salomona.

Ale w tobie poznawszy takie skarby ducha, jakich dotąd nie napotkałem nigdy, pragnąłem, ażeby przynajmniej raz w życiu stał się wyjątek. Spotkanie nasze było tak piękne, tak niespodziane, tak dziwne, że w istotność tego wyjątku z każdym dniem wierzyłem silniej i wkrótce przywiązałem się do tej myśli, iż odtąd nie będę już między ludźmi takim całkowicie izolowanym żywiołem, który z żadną sferą się nie spaja i nigdzie żadnego powinowactwa nie znajduje. Więc żal mi teraz, że w stosunkach zewnętrznych, w stosunkach do ludzi, pozostanę i nadal samotnym....

Myślałem też w ciągu dni ostatnich o tem, czy nie byłoby najlepszym dla znużonej Psychy wypoczynkiem nie iść w interwale letnim, ani na tłumną, nektarniczą Dygę Ostendy, ani w Alpy, gdzie snują się natrętne gromady filistrów ale zapuścić się na północ i przez siedem gór, siedem rzek i siedem lasów, dotrzeć aż do tego lasu, w którym się zaklęte zamczysko krasowieckie ukrywa....

Tam czekałyby mnie rzeczy nowe, rzadkie, cenne; tam wśród odgłosów puszczy toczylibyśmy długie rozmowy, które pani Idalia i „reszta pań“ uważałaby bez wątpienia za natężające i nudne, a które my nazywalibyśmy naszemi godzinami wytchnienia.

Rychło przecież, bardzo rychło, kazałaś mi się przekonać, że plan takiego otium należy do rzędu nieziszczalnych utopii. Widocznie jestem, mówiąc językiem powszechnym — skazany już na to, aby z kobietami nie rozmawiać inaczej jak brzegiem warg, a przy mechanicznem wypowiadaniu utartych frazesów prowadzić z sobą samym monolog o genezie i rozwojowem znaczeniu istoty szeleszczącej przy mnie jedwabiem i szczebiocącej mniej lub więcej miłe nicości.

Tobie również o czemże mógłbym mówić, tobie, co korzysz się przed jakąś potęgą — mgłą, odbitą z ludzkich wyobrażeń modlisz się do niej płomiennie i na rzecz jej planów, jej woli, składasz ofiary ze swego serca i szczęścia, ze swej wolności?

To jedno wiem, że nie mówiłbym ci żadnego pozytywistycznego kazania, że nie tłómaczyłbym różnicy, jaka zachodzi między materyą a duchem, ani objaśniał, czy, jak i kiedy ducha pożarły Sfinksy. Słowem, nie cuciłbym cię z twych błogich marzeń. Niepotrzebnie zresztą teraz mówię tak wiele.

Chłodno i trzeźwo powinienbym się ograniczyć do sprawdzenia nienowego zresztą faktu, że ludziom tem trudniej przychodzi porozumieć się z sobą, im wyższe są szczeble rozwoju i poznania, na które wstąpili. Dwie drobiny materyi zróżnicowanej życiowo, dwie ameby, w kropli wilgoci zawieszone, ulegać się zdają magnetycznemu pociągowi, który je niechybnie ku sobie przybliży i w jedność zespoli. Dwa motyle, za jednem dotknięciem pałeczkowatych czułków, identyfikują swą wolę i pragnienia.

I dwojgu Budnikom wystarczyć może jeszcze jedno rozchylenie koralowych warg w uśmiechu i jedno dotknięcie dłoni połyskujących sierpami. Ale nieco wyżej i zupełnie wysoko idylla i harmonia współczucia i współmyślenia staje się coraz trudniejszą, coraz mniej prawdopodobną. Każda jednostka wykształca się na swój sposób, na swój sposób promieniuje na zewnątrz, tak, że pokrzyżowane promienie nie mogą już ześrodkować się w jedną gwiazdę życia i rozpraszają się w ogólnem półświetle. Więc chociaż często jednostki łączą się w pary lub stają obok siebie w różnych społecznych i psychicznych związkach, mimo to, na świecie nie robi się od tego jaśniej.

Te przeszkody wszechstronne, te rowy i gzygzaki, te powkładane pomiędzy ludzi szyby, rozbieżnie załamujące światło, sprawiają, że nawet najwznioślej zharmonizowane istoty, zbywszy się pierwotnego magnetyzmu, przechodzą obok siebie, jak prądy dwu obcych pierwiastków. Przypuszczam, że z tego jednego źródła mógłby wypłynąć zdrój niewyczerpany smutku i żałobną powodzią zalać wszystkie przestwory mej duszy, — gdybym myślą i wolą należał do wielkiego wspólnictwa ziemianów.

Ty, która myślisz sercem, dzielisz ludzi na takich, w których jest kochanie i takich, którzy kochania w sobie nie mają. A że nie zdaje się ulegać wątpliwości, iż we mnie kochania niema, więc zaliczać mię oczywiście musisz do kategoryi straceńców, nie prawdaż? Zdajesz się nawet posądzać mię o nektarnicze gusta.

Przebija to z pytań twych o moją zeszłoroczną przyjaciółkę z Giesbach, w której przeczuwasz może jaką przez nektarnika porzuconą ofiarę.... Jednakże pod tym względem jesteś w błędzie. Ja to jestem raczej ofiarą, bo piękna idylla, krótka i tęczowa, jak bańka mydlana, wróciła teraz do mnie, skądciś, z nicości rzeczy minionych, na elegijnej fali wspomnienia.

A wspomnienia, to refleksy duszy najniepotrzebniejsze ze wszystkich, dla tego takie niepotrzebne, że mogą nieraz najpotężniejsze umysły spychać nad śliską pochyłość śmieszności...

Wyobraź sobie Sfinksa tkwiącego na wyniosłej skale: Sfinksa, odbudowującego w skupionej swej głębi wszechświat; przed obliczem jego przemknęła młoda dziewczyna, jasna i mówiąca wypadkiem tą samą mową, w której on, odbudowując w sobie wszechświat, myśli. Pomknęła dalej i zapomniała o chmurnej zagadce bladego widziadła, zanurzywszy się w gwarną pustotę życia, które z płaszczyzn ziemskich dolatuje maleńkiem echem aż do tronów Rozumu. I wyobraź sobie, Sfinks ów, wpatrzony w kurzawę światów po roku jeszcze obraca w ustach pytanie:

— Może wtenczas otarło się o mnie szczęście? Więc cóż? Nie każ mi się spowiadać z tej petite affaire, ażebym na domiar złego nie uczynił się w twoich oczach śmiesznym. Należę mianowicie do kategoryi takich ludzi, z gruntu zepsutych i odjemnych, którzy wolą być pomawiani o brak serca, o paziowanie ponętnym a jadowitym psiankom, o służenie złotym cielcom użycia, aniżeli uchodzić w twoich oczach za śmiesznych. Poza tem, opinia napełniających świat Abderytów jest mi tak obojętna, jak naprzykład ten szczegół, z kim moja jasna towarzyszka z Giesbach przeżywa w tym roku eklogę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wator, wzmożył się naturalnie ruch w całych Chłopach. Najd. Arcyksiążę bierze czynny udział w manewrach. Po obiedzie widzi się Go zawsze, jak rozmawia z ożywieniem z duszą całej armii, niezmordowanym w pracy generałem zbrojmistrzem br. Beckiem, który, jest rówiesnikiem Najjaśniejszego Pana, a również jak On. jest jeszcze pełen sił i niewyczerpanej energii.

O tej porze przedstawia się park nader malowniczo. Z dworskiego namiotu wychodzą grupami wszyscy dostojnicy wojskowi, cały sztab w swych paradnych uniformach, słońce przegląda się w złotych naszyciach, błyszczą szable, dzwonią ostrogi, mienią się barwne na tle zieleni mundury i cały pochód z Najd. Arcyksięciem na czele, rozchodzi się do swych kwater i kancelaryi. Koło godziny czwartej wyjeżdżają znów wszyscy na pole ćwiczeń.

Wspomniałem poprzednio o dworskim namiocie. Wpada on każdemu w oczy. Na środkowym gazonie, opodal rezydencyi Najjaśniejszego Pana, wznosi się olbrzymia budowla na drewnianem podium. Jest to namiot z mocnego, żaglowego płótna, zaopatrzony w rodzaj okien, zasłaniających się na wypadek deszczu płóciennemi okrywami, mogący wygodnie pomieścić trzysta osób. Od rezydencyi aż do wejścia, prowadzi drewniany chodnik dla użytku Najjaśniejszego Pana, a po drugiej stronie mieści się również płócienny krużganek, ciągnący się aż do dworskiej kuchni. Wszyscy wyżsi wojskowi i oficerowie bawiący w Chłopach są gośćmi Monarchy i korzystają z dworskiej kuchni, przez cały czas manewrów. Pociąga to za sobą specyalne, nader ciekawe urządzenia gospodarcze. Istnieją bowiem przy Dworze osobne magazyny mebli, naczyń kuchennych, zastaw, porcelany, sreber i t. d. używane tylko w czasie ćwiczeń wojskowych, w których Najjaśniejszy Pan bierze udział. Sam namiot jest zrobiony na wzór słynnego „Custozza-Zelt“ Arcyksięcia Albrechta, a serwisy, rodzaj ich opakowania, użycia i transportu, są ostatnim wyrazem praktyczności i wygody. Cała, kompletna zastawa na 200 osób, ozdobiona Cesarskiemi koronami lub złotym orłem, da się pomieścić w czterech czy pięciu skrzyniach. Olbrzymie, sześcioramienne lichtarze, niezliczona ilość talerzy, półmisków, szkła, porcelany, mogą być w przeciągu dwóch godzin ustawione na składanych stołach w namiocie, gdziekolwiek zajdzie tego potrzeba.

Obecnie w Chłopach znajduje się mniejszy, aniżeli zazwyczaj oddział służby dworskiej, stojącej pod rozkazami nadwornego komisarza br. Weckbeckera, adjunkta Petrowskyego, oficyała Eckmana i inżyniera Heinricha. O jakiemkolwiek zamieszaniu niema mowy. Wszyscy pełnią swą służbę z długoletnią wprawą, cicho, szybko i składnie. Służba ubrana jest w szarą, nader skromną lecz gustowną liberyę z odznakami na srebrnych, oksydowanych guzikach F. J. I. Każdy z nich jest wysłużonym wojskowym, pamiętającym niejedno pole bitwy, to też na piersiach ich błyszczą medale i krzyże, za wierną, dzielną i długoletnią służbę.

W piątek nadjechały ekwipaże dworskie, sześć wytwornych powozów, ciągnionych przez białe jak mleko araby, 26 koni wierzchowych, z których kilka irlandzkich klaczy jest nieocenionej wartości. Wkrótce potem zjawił się na drodze do Chłopów niezwykły oddział wojska. Mąż w męża na schwał, osadzony na dzielnych, ognistych siwkach (ulubiona maść Najjaśniejszego Pana) w błyszczących się w słońcu hełmach...

Był to konny oddział dworskiej straży bezpieczeństwa, przeznaczony do służby przy osobie Monarchy.

Tak więc przygotowano już wszystko ze strony Dworu na przybycie Najjaśniejszego Pana.

W Chłopach, w Buczałach, w miasteczku Komarnie, pokończono również roboty około bram, dróg i dekoracyi domów wzdłuż drogi. Najuboższe nawet mieszkania ozdobiono flagami, niektóre domy umajono zielenią, z wielu domów zwieszają się dywany.

Utworzył się komitet miejscowy, na czele którego stoją pp. burmistrz Metanomski i dyrektor Kasy zaliczkowej Wąsowski, a ci starają się już o to, aby przyjęcie Monarchy wypadło w miarę środków jak najlepiej. Ponieważ jednak przyjazd i pobyt Najjaśniejszego Pana mają charakter wyłącznie wojskowy, przeto zachowano tutaj, jak i w Chłopach, stosując się do Najwyższej woli, największą prostotę.

Monarcha przejeżdżać będzie od dworca kolejowego przez wieś Buczały, aż do głównej kwatery w Chłopach, wśród szpalerów straży honorowej, złożonej z włościan buczalskich i straży obywatelskiej miasta Komarna, do której zapisało się ochotnie kilkaset osób należących do tamtejszej inteligencyi i mieszczaństwa.

W niedzielę rano po godzinie 9 przybędzie do Gródka J. C. W. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand. O bliższych szczegółach powitania doniosę telegraficznie jutro. Najd. Arcyksiążę uda się wprost do kościoła parafialnego w Komarnie, gdzie wraz z Najd. Arcyksięciem Franciszkiem Salwatorem wysłucha cichej Mszy św., odprawionej przez proboszcza ks. Władysława Frydla. W czasie wejścia Jego Cesarskiej Wysokości powita Go hymn Cesarski. Na Mszy św. będzie obecna cała generalicya JE. hr. Lanckoroński i publiczność wpuszczana za biletami wstępu. Po 10 powrócą Dostojni Goście do pałacu, w Chłopach, gdzie zajmują apartamenty na pierwszem piątrze.

Kościół parafialny przedstawia się bardzo okazale, na tle niewielkiego, dość ubogo wyglądającego miasteczka. Jest on widomym pomnikiem dawnych kresowych, ciężkich walk. Fundowali go rycerze idący w bój z niewiernymi, opiekowali się nim ci, którzy własną krwią bronili tej części Polski, najeżdżanej ustawicznie i niszczonej przez hordy Tatarów, a później przez kozaków i Szwedów.

Świątynia Boża wznosi się tutaj od dawna. Jeszcze w roku 1473 przeniósł Stanisław z Chodcza wojewoda ruski kościół tam, gdzie się obecnie znajduje, z miejsca, nazwanego dotąd „księżem polem“. Dla Komarna uczynił również pałatyn bardzo wiele. U Kazimierza Jagiellończyka wyjednał dla miasta prawo rządzenia się kodeksem magdeburskim, pobudował wały ochronne, których ślady potąd ostały i zamienił Komarno w obronny zameczek, stawiający nieraz opór najazdom nieprzyjacielskim.

W kościele wisi zawieszony nad chórem przez obecnego proboszcza portret onego fundatora oraz drugiego dobroczyńcy Komarna Jana Ostroroga, który wybierając się na wyprawę kozacką, złożył na ręce ówczesnego proboszcza 5000 dukatów. Tej hojności pobożnego rycerza zawdzięcza kościół teraźniejszą swą strukturę, utrzymaną w stylu odrodzenia będącą dziełem architekty lwowskiego Wojciecha Kapinosa z r. 1648.

Teraz rozdźwięczy się znów nawa szczękiem oręża... *A. W.*

* * *

(Telegramy naszego korespondenta).

Chłopy, 12 września. Tegoroczne manewry kawaleryi pod Komarnem są tajne. W skutek tego nie ma zwyczajnych w takich razach reprezentantów prasy urzędowej z Austryi i Węgier, oraz zagranicznych *attachés* wojskowych z wyjątkiem niemieckiego majora Buelowa. Naczelne kierownictwo manewrów nie wydaje również oficyalnych sprawozdań z przebiegu ćwiczeń. Zaczęły się one we czwartek koło południa. Biorą w nich udział prowadzone przez generała porucznika Czeydę dwie dywizye kawaleryi XI. korpusu, dążące w pospiesznych pochodach na zachód, gdzie znajdują się jedna dywizya kawaleryi i jedna dywizya piechoty X. korpusu, dowodzone przez generała porucznika hr. Auersperga. Siły nieprzyjacielskie są rozdzielone od siebie przestrzenią 150 klm. W sobotę nastąpi prawdopodobnie pierwsze zetknięcie się dywizyj. W niedzielę rano, między godziną 8 a 10 zjadą się wszyscy dowódcy oddziałów w liczbie 105, w głównej kwaterze w Chłopach, gdzie nastąpi omówienie sytuacyi.

Manewry odbywające się od 8 do 12 września mają wyłączny charakter wywiadowczych ćwiczeń terenu *(Aufklärungsübung)*.

Chłopy, 12 września. Przez poniedziałek i wtorek odbywać się będą ćwiczenia już w okolicach Komarna. Armia wschodnia i zachodnia spotkają się z sobą. Każdego dnia rozegra się na tutejszych równiach bitwa, w której weźmie udział większość kawaleryi. We środę, prawdopodobnie koło południa zakończą się manewry generalnym przeglądem wojska w obecności Najjaśniejszego Pana.

Chłopy, 12 września. Naczelne kierownictwo manewrów spoczywa tym razem w rękach JE. generała zbrojmistrza Fiedlera. Sędziami polubownymi i ich zastępcami są: Generał major Arcyksiążę Franciszek Salvator, generał porucznicy Gustaw Jonak v. Freyenwald i Rudolf Brudermann, generał major Ermolli Böhm, Sachse v. Kothenberg, br. Gelan, Kaltenborn, Habermann, Müller v. Königsbruck, Nadosy v. Nádas.

Oprócz tego są w głównej kwaterze obecni JE. br. Beck, wraz z przydzielonym kapitanem sztabu generalnego Schamschulą, generał porucznik Potiorek, JE. Galgotzy, hr. Ledóchowski i w. i.

W charakterze oficera posyłkowego odbywa również ćwiczenia porucznik ułanów, znany malarz Wojciech Kossak.

Kierownictwo służbą bezpieczeństwa publicznego w głównej kwaterze objął komisarz policyi Łysakowski.

Na czas manewrów i pobytu Najjaśniejszego Pana poczyniono rozległe zarządzenia, aby urząd pocztowy i telegraficzny mógł podołać zwiększonym swym obowiązkom. W Chłopach urządzono tymczasowy dworski urząd pocztowy i telegraficzny, funkcyonujący we dnie i w nocy i zaprowadzono bezpośrednią komunikacyę telegraficzną ze Lwowem za pomocą aparatów Morsego i Hughesa. Urzędem kieruje kontrolor K. Wonsch, mając przydzielonych 5 urzędników z dyrekcyi lwowskiej. *A. W.*

Przygotowania na przyjazd Najj. Pana.

Najj. Pan, jadąc z dworca głównego, wstąpi po drodze do katedry św. Jura. W mieście naszem — według ostatniej dyspozycyi — zabawi Monarcha o godzinę dłużej, wobec czego odjazd z dworca lwowskiego nastąpi o godzinie 1 (czas średnio-europejski).

* * *

Przygotowania na przybycie Najj. Pana są już od wczoraj w pełnym toku. Ulice, któremi przejeżdżać będzie Monarcha, przybrały zupełnie odmienną, uroczystszą i świetniejszą, niż zwykle, fizyognomię. Długim rzędem ciągną się szeregi czerwonych masztów, pobłyskując na razie tylko złocistą gałką, zanim barwne flagi zaszumią z wyżyny. Domy odświeżyły się; tu i ówdzie, jakby dla wyprzedzenia innych, wywieszono już skwapliwie chorągwie, a łagodny wiatr igra niemi i pławi je w słonecznej powodzi blasków.

W mieście wre i kipi — ruch tem bardziej oszołomiający, że jeszcze przed tygodniem dawały się uczuwać pustki. Zmianę tę należy po części uważać za skutek zjazdu z powodu wpisów do niższych gimnazyów, lecz w znacznej mierze zawdzięczać ją wy-

---

28)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CÓRKA.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

XIII.

Iwon L'Héréec zastał swoją matkę w salonie. Gdy go ujrzała, obrzuciła go tem szybkiem i badawczem spojrzeniem matki, przyzwyczajonej czytać na obliczu syna. Ale Iwon wyglądał tak, jak każdy przemysłowiec zmęczony całodzienną pracą, który jest zadowolony, że wraca do domu i może o niej zapomnieć.

— Jakto, matko! jeszcze nad książkami?

Zbliżał się, unosząc szerokie ramiona i według zwyczaju ucałował ją w czoło. Ona ciągle patrzyła na niego z niejakiem niedowierzaniem, dopóki nie poczuła przy twarzy twardych włosów brody syna. Gdy odstąpił, wzięła ze stołu ziarnko żyta, którem znaczyła kartki w książkach, wsunęła je między kartki regestru i rzekła pochylając się nieco wstecz na fotelu:

— Ależ tak, Iwonie, muszę. Obawiam się, że ten rok znowu....

Przerwał jej takim ruchem, jak gdyby odpędzał od siebie coś niemiłego.

— Nie, proszę matko, nie mów mi nic dzisiaj, nie mów dopóki nie będziesz całkiem pewna! Mam tego dosyć!

Obrócił się w stronę okna z brwią namarszczoną, a krótka i kwadratowa nieco twarz jego zachmurzyła się nagle. Przybywał, otrząśnięty nieco z trosk całodziennych dzięki przechadzce po świeżem powietrzu i wstrętnie mu było słuchać znowu o tem wszystkiem.

— Czy dzień dzisiejszy był zły, Iwonie?...

— Nie gorszy od innych.

— Nie miałeś wizyty pana Guimerc'h?

— Ależ nie.

— Ani żadnej innej, któraby ci przykrość zrobiła?

— Żadnej. Pragnąłbym tylko zapomnieć o interesach, o nieprzyjemnościach, o czasie nawet, jeżeli to możliwe.

Mówił, a oczy jego błądziły w przestrzeni za oknem.

— Nie — odrzekła pani L'Héréec. — To nie zawsze się uda. A teraz chodźmy na obiad; spóźniłeś się. Goto dwa razy już przychodziła prosić do stołu.

Podał rękę matce i przeszli do jadalnego pokoju.

Już od dni kilku pani Joanna zauważyła w synu ten rodzaj irytacyi, wypływającej ze zbyt długiego skupienia w sobie. Podobne to było do napadów nieprzezwyciężonej melancholii, którym podlegał w pierwszych czasach po separacyi z żoną.

Obiad przeszedł prawie w milczeniu. Pani Joanna jadła jeszcze mniej niż zwykle. Oburzała się i buntowała w głębi duszy, ona, kobieta stanowcza i praktyczna, przeciw tym bezowocnym upadkom na duchu, szkodliwym dla ich nadwerężonych interesów.

Gdy wrócili do salonu, Iwon zapalił fajkę, matka przyszła stanąć przy nim w otwartem oknie i stali dość długą chwilę nic nie mówiąc, patrząc na niejasny w zarysach mur krzaków, po nad którymi rozciągało się blade niebo. Skrzypienie wioseł dochodziło od niewidzialnej rzeki.

— Czy to jaki statek Iwonie?

— Nie, matko — odrzekł mierzonym głosem — zdaje mi się, że to musi być łódź z ładunkiem piasku, którą widziałem przybywającą wieczorem.

Wyciągnęła po za oparcie okna chudą swoją rękę starej kobiety i wskazując końcem palców w pewnym kierunku, rzekła:

— Gdybyśmy jednak zdołali....

— Co takiego?

— Poprawić naszą sytuacyę, zmienić, ulepszyć narzędzia, walczyć za pomocą nowych przyrządów z konkurencyą fabryk sąsiednich! — Niema w tem nic niepodobnego. Gdybyśmy się zabrali oboje....

Iwon potrząsnął głową.

— Powtarzam, że niema w tem nic niepodobnego. Pan Guimerc'h może by nam nie odmówił kredytu. Podjęłabym się mu to powiedzieć....

— I na cóż to wszystko?

— Ależ na to, żeby żyć, moje dziecko!

— Ale dla kogo? — rzucił, puszczając kłąb dymu ku krzakom.

Z tonu, jakim to powiedział, czuła, że dotknęła samego jądra wszystkich trosk jego. Było to właśnie to, co przypuszczała. A przecież nie widział się z panią Korentyną, nie, nic nowego nie zaszło, była tego pewna. Stare wspomnienie tylko, przeciw któremu tyle walczyła.

— A więc, choćby dla mnie, Iwonie!

Spojrzał na nią łagodnym przyćmionym swoim wzrokiem.

— Moja biedna mamo, tobie tak nie wiele potrzeba! A ponieważ wlecze się jeszcze jako tako....

I dodał, podnosząc znowu oczy na ciemną przestrzeń za oknem:

— Gdybym miał przy sobie dziecko, tak, starałbym się wszystko robić lepiej, miałbym siłę.

— Słuchaj, Iwonie, — rzekła stara kobieta ożywiając się — czyż nie rozumiesz, że dla ciebie samego przydał by się taki wysiłek, że zdołałbyś prędzej zapomnieć? Nie zastanawiasz się! Bo przecież miałeś ją tutaj, tę córkę, przez cztery lata, na jeden miesiąc w roku, stosownie do sądowego wyroku. I zamiast co miało być szczęściem dla ciebie, czyż nie było jeszcze jedną troską więcej?

— Tak.

— Pamiętam to wszystko doskonale, wierzaj mi. Pamiętam te przyjazdy statkiem z Jersey, gdy jeździłeś naprzeciw niej do Saint-Malo, a ona całowała ciebie nieśmiało, jak obcego, a nawet gorzej niż obcego, bo uprzedzano ją do ciebie przez jedenaście miesięcy w roku. Wtedy już wyglądała, jakby się zastanawiała nad twoimi rozkazami, jakby chciała się przekonać, że nie są one przeciwne tym, które gdzieindziej otrzymywała.

— Wielka grymaśnica, rzeczywiście!

— Nie ty ją kochałeś i ja ją kochałam także, Iwonie. Ale była wychowana bez ciebie, przeciwko tobie i ty na tem cierpiałeś. Kiedy szedłeś kupić jej jaką drobnostkę, pytałeś ją czy to lub owe jej się podoba. Często się zdarzało, że wasze guste się nie zgadzały. Widywałeś dziecko, mój biedny Iwonie, ale nie twoją córkę. Inna ci ją kształciła i obawiałeś się ciągle, no! — nie zaprzeczaj.... że w niej widzisz ciągle tamtą, tę, z którą się rozłączyłeś.... która była przyczyną wszystkiego! Dla tego, miałeś zupełną słuszność, żeś się wyrzekł przysługującego ci prawa.

— Tego ja nie wiem! — zawołał brutalnie.

Patrzył ciągle tym samym błędnym wzrokiem na ciemne gęstwiny liści. Na niebie gwiazda się ukazała. Spojrzał na nią, potem, jakby chciał coś powiedzieć, i ostatecznie wytrząsł popiół z fajki za okno i zaczął chodzić wielkimi krokami po salonie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pada także przybyciu wielkiej liczby obywatelstwa prowincyonalnego, które weźmie udział w powitaniu Najj. Pana. To też hotele — pomimo, że w regule aż nazbyt wiele posiadają miejsca — obecnie pomieścić nie mogą zgłaszających się gości. W ślad za tem idzie oczywiście przepełnienie w restauracyach i podobnych zakładach; huczno i gwarno w nich, jak w ulu, a wszędzie spotyka się twarze, których sama już cera wskazuje, że nie należą do mieszkańców miasta.

Zapowiada się więc dzień jutrzejszy tak, jak przewidywać należało. Dostarczy on imponującego widoku, wprawi na kilka bodaj godzin gród nasz stołeczny w to najwyższe ożywienie, które wywołać może jedynie chwila równie podniosła, równie solenna, jak przybycie umiłowanego Władcy.

* * *

Kahał lwowski ogłasza odezwę do rodziców, których dzieci uczęszczają do szkół ludowych, utrzymywanych przez kahał, by dzieci swoje przysłali w niedzielę o godzinie 7 rano w świątecznych strojach do gmachów szkolnych, aby wyruszyły pod dowództwem swoich nauczycieli i nauczycielek, celem wzięcia udziału w szpalerze podczas przejazdu Najj. Pana. Chłopcy mają się zbierać w szkole przy ulicy św. Stanisława, dziewczęta zaś w szkole Za Zbrojownią.

* * *

Wstęp na rezerwowaną część peronu dworca lwowskiego podczas przyjazdu i odjazdu Monarchy dozwolony będzie tylko za okazaniem karty wstępu opiewającej na osobę. Dla braku miejsca na peronie musiano ilość kart ograniczyć. Karty otrzymać można u władz, jakoteż w dyrekcyi kolejowej i w urzędzie kolejowym na stacyi.

* * *

Ostatnia próba choralna z utworów, mających się wykonać podczas Mszy św., którą wysłucha Najj. Pan w katedrze łacińskiej w niedzielę, 13 b. m., o godzinie 9 minut 26, odbędzie się w sali „Lutni“ dziś w sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem punktualnie. Na próbie tej obecnym członkom wyda sekretarz „Lutni“ karty wstępu na chór kościoła katedralnego, do którego wstęp jest bardzo ograniczony i tylko za kartą dozwolony.

* * *

„Skała“ lwowska zaprasza wszystkich swych członków zapisanych do honorowej straży obywatelskiej, do zgromadzenia się w niedzielę, 13 b. m., o godzinie 7 rano w „Skale“ skąd oddziałami wyruszą na przeznaczone stanowisko.

* * *

Komitet przyjęcia Najjaśniejszego Pana podaje do powszechnej wiadomości, że sprzedawane przez jednego z kupców tutejszych nalepki: „Witajmy radośnie Najjaśniejszego Cesarza i Króla naszego Franciszka Józefa I.“ są wydawnictwem prywatnej natury i z zarządzeniami Komitetu nie mają nic wspólnego.

* * *

Kraków, 12 września. *(Tel. pryw.)* Pociąg dworski, wiozący Najj. Pana, przybędzie tu o godzinie 2 w nocy. Pociąg z Wiednia do Krakowa prowadzić będzie radca Rządu Kuttig, dyrektor ruchu kolei Północnej. W Krakowie zatrzyma się pociąg 8 minut. Stąd pociąg będzie prowadził dyrektor kolei radca Dworu Horoszkiewicz w towarzystwie starszego inspektora ruchu Hubla i kontrolora ruchu starszego komisarza Sallera. Na maszynie pojedzie radca cesarski starszy inspektor Zborowski oraz inspektor konserwacyi Adamski. Doprowadzą pociąg do Rzeszowa. Tu obejmie go radca Dworu Wierzbicki z urzędnikami lwowskiej dyrekcyi. Na dworcu podczas przejazdu Monarchy obecni będą delegat Fedorowicz i dyrektor policyi radca Dworu Korotkiewicz. Na peronie będzie służba kolejowa pełniła obowiązki. — Z powrotem radca Dworu Wierzbicki będzie prowadził pociąg do Rzeszowa, dyrektor Horoszkiewicz do Krakowa, p. Kuttig do Wiednia.

Przesilenie na Węgrzech.

Prezes gabinetu hr. Khuen-Hedervary wyjechał na kilka dni na wieś, z czego wnioskują, iż obecnie przesilenie jest w zawieszeniu.

Tymczasem nie brak usiłowań, aby doprowadzić do skutku konferencyę przywódców stronnictw. Mianowicie dążą do tego przyjaciele hr. Apponyiego. Konferencya nie może się jednak odbyć tak szybko, bo oprócz Apponyiego, prawie żadnego z przywódców niema w Budapeszcie.

Wiedeński *Fremdenblatt* ogłasza rozmowę z b. burmistrzem węgierskim Hieronimym o sytuacyi: Hieronimy przyznaje, że jest gorącym zwolennikiem utrzymania zasady ugody, jednak jeżeli Austrya obstawać będzie przy zmianie niektórych pozycyj taryfy celnej, to ugoda z Węgrami nigdy do skutku nie przyjdzie, bo Węgry i tak ponoszą wielkie ofiary, godząc się na wysokie cła przemysłowe. Najbardziej jednak zajmującem jest to, że Hieronimy przyznaje, iż w Węgrzech panuje wręcz niebezpieczny zastój wywołany przez ciągłe przesilenia. Stagnacya ekonomiczna ma być tak wielką, jakiej nigdy jeszcze w Węgrzech nie było.

Ferment w Serbii.

(Telegramy).

Belgrad, 12 września. Byli ministrowie Todorovic i Novakovic i b. poseł Marinkovic ogłaszają oświadczenie, że nie mają nic wspólnego z aferą oficerską w Niszu.

Belgrad, 12 września. Dziennik opozycyjny *Narodni Listy* skonfiskowany został za odezwę oficerów. Odezwa ta zaznacza, że przysięga oficerska i honor oficerski zbrukane krwią tarzają się w błocie, że dalej kłamstwem jest, jakoby z powodu stosunków międzynarodowych niemożliwe było narazie ukaranie królobójców. Zdaniem autorów odezwy, Serbia obecnie jest niezdolna do jakiej bądź akcyi, ponieważ korpus oficerski rozdzielony jest na dwa wrogie obozy.

Belgrad, 12 września. Król Piotr nadał pułkowi siódmemu nazwę „pułku króla Piotra“, ośmnastemu nazwę „królewicza Jerzego“, szóstemu „księcia Aleksandra“, jedenastemu „Jerzego Czarnego“.

Belgrad, 12 września. Sekretarz króla Balugcic objął tymczasowo kierownictwo departamentu prasowego. Ucieczkę dotychczasowego szefa departamentu Petrovica przypisują temu, że Petrovic czuł się w niebezpieczeństwie. W ostatnim czasie otrzymywał on listy z pogróżkami, a w dziennikach atakowano jego prywatną dziennikarską działalność.

Belgrad, 12 września. Afera oficerska w Niszu przybiera normalny obrót. Korona oddziaływa uspokajająco na korpus oficerski i ludność. Akademicy wystosowali do mieszkańców odezwę, do wzięcia udziału w zwołanem na 13 b. m. zgromadzeniu, celem zajęcia stanowiska w obec tych, którzy prowadzą akcyę przeciw interesom kraju w prasie, armii i wśród obywatelstwa.

Król jest zdecydowany natychmiast po przeprowadzeniu wyborów do skupczyny utworzyć czysto parlamentarny gabinet. Także bardzo rychłe zwołanie skupczyny ma nastąpić z inicyatywy króla.

Ruch zbrojny w Macedonii.

Położenie w Macedonii w dwóch ostatnich dniach wcale się nie polepszyło. Co dnia nadchodzą nowe wiadomości o gwałtach i znęcaniu się bądź to baszybożuków, bądź też „komitadżiów“ — jak nazywają oddziały powstańcze z powodu ich łączności z komitetami. Przytem coraz wyraźniej ujawnia się fakt, że Bułgarya jest ogniskiem i żywicielką rewolucyonizmu. W księstwie bierze też nieustannie górę prąd wojowniczy, prący do starcia z Turkami. A nie brak także nad Bosforem żywiołów, które przestrzegają, że lepiej samemu w czas uderzyć, niźli czekać na uderzenie. Jakich środków używa ta partya, dowodzi następujące zdarzenie. Przed paru dniami u całej muzułmańskiej ludności Konstantynopola widoczne było niezwykłe wzburzenie. Wywołała je przywieziona z Medyny wiadomość, że Mahomet nagle powstał z grobu, wołając: „O, Ałłah uratuj lud twój!“ Takie te fantastyczne bajki szerzą się pomiędzy ludem, by podsycać nienawiść muzułmanów do ludności chrześcijańskiej. Wypada mieć nadzieję, że ta zbyt przejrzysta agitacya nie będzie miała wpływu na decyzyę sułtana, niemniej jednakże wobec jego chwiejności może pociągnąć za sobą złe skutki.

W informacyi udzielonej ambasadorom Austro-Węgier i Rossyi o ruchu powstańczym w czasie od 31 sierpnia do 2 września, podnosi Porta obok znacznych zajść w wilajecie Monastyru, fakt, że we wsi Smilev podpalili powstańcy 11 domów. W domach tych eksplodowały bomby skutkiem czego cała wieś poszła z dymem.

We wsi Stojlowo (wilajetu adryanopolskiego) strzelano z domów do przechodzącego wojska. Wywiązała się stąd walka, poczem insurgenci pierzchnęli. Spłonęło około 30 domów.

* * *

(Telegramy).

Konstantynopol, 12 września. Według zgodnych doniesień konsularnych ze Skoplii nie było w bieżącym tygodniu wcale walk z powstańcami w wilajecie skoplijskim. Natomiast nadchodzą ciągle raporty o morderstwach, będących przeważnie aktami wzajemnej zemsty. Zamordowano kilku strażników polnych.

W sprawozdaniach konsulów oceniono liczbę spalonych i spustoszonych wsi w wilajecie monastyrskim na 80 do 100, w sandżaku Kirkilisse na 20 do 30. Sprawozdania te domagają się natychmiastowej pomocy dla ludności pozbawionej zupełnie środków do życia, gdyż w przeciwnym razie grozi głód i epidemia.

W Prizrendzie wybuchły szkarlatyna i dyfterya. Codziennie umiera na te choroby 15 do 20 osób.

Konstantynopol, 12 września. Wojskowym i cywilnym władzom w wilajetach macedońskich wydano znów ostre rozkazy energicznego zapobiegania wybrykom baszybożuków przeciw spokojnej ludności, zwłaszcza greckiej.

Konstantynopol, 12 września. Wczoraj wieczorem o godzinie 7 minut 30 nastąpił na linii kolejowej w pobliżu Ghumuidjiny (wilajet adryanopolski), pomiędzy stacyami Czobaszkoei a Koeissemedid wybuch dwóch bomb dynamitowych. Z ludzi nikt nie zginął. Szyny na przestrzeni 5 i pół metrowej zostały powyrywane.

Chicago, 12 września. Mieszkający tutaj Macedończycy uzbrajają pułk, który pod dowództwem pewnego byłego bułgarskiego oficera, ma się przyłączyć do powstańców macedońskich.

Tulon, 12 września. Komendant eskadry morza Śródziemnego otrzymał rozkaz trzymania w pogotowiu czterech wojennych okrętów do odpłynięcia na Wschód w celu ochrony zamieszkałych w Macedonii Francuzów.

KRONIKA.

Lwów, 12 września.

— **Od Redakcyi.** Jutro, w niedzielę o godzinie 3 po południu wydamy nadzwyczajny numer *Gazety Lwowskiej* ze szczegółowym opisem pobytu Najj. Pana w stolicy kraju. — Numer ten będzie rozesłany także wszystkim zamiejscowym prenumeratorom.

— **JEm. Kardynał** książę-biskup krakowski Puzyna przybył wczoraj wieczorem pociągiem pospiesznym z Krakowa do Lwowa.

— **JE. ks. Arcybiskup** Bilczewski powrócił wczoraj wieczorem do Lwowa.

— **Najprzew. ks. biskup przemyski dr. Pelczar** przybył dzisiaj do naszego miasta.

— **Kancelarya sejmowa** wydawać będzie bilety wstępu na posiedzenie sejmowe na poniedziałek dnia 14 b. m., dziś w sobotę od godziny 6 do 7 wieczorem, zaś w dniach następnych również od 6 do 7 wieczorem w przeddzień każdego posiedzenia.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kałuszu z grupy gmin wiejskich, rozpisało Prezydyum Namiestnictwa na dzień 21 października b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Wydział krajowy** uchwalił przedstawić Sejmowi wniosek na podwyższenie dla Akademii umiejętności w Krakowie w r. 1904 dotacyi dotychczasowej 52.000 K do 70.000 K. Równocześnie zaproponował Wydział krajowy uchwalenie rezolucyi wzywającej Rząd, aby do preliminarza budżetu państwowego, począwszy od r. 1904, wstawiał jako dotacyę państwową dla Akademii umiejętności w Krakowie zamiast dotychczasowych 40.000 K. sumę 50.000 K.

Wydział krajowy postanowił dalej przedstawić Sejmowi wniosek na udzielenie gminie m. Krakowa jednorazowej subwencyi 30.000 K. na częściowe pokrycie wydatków z powodu reorganizacyi i rozszerzenia Muzeum narodowego. Subwencya ta płatną być ma w 5 ratach. Na odnowienie obrazów polskich, znajdujących się w tem Muzeum, zaproponował Wydział krajowy udzielenie jednorazowej subwencyi w kwocie 2000 K.

— **Prezesem** Rady powiatowej brzozowskiej wybrany p. Mieczysław Urbański z Haczowa, jego zaś zastępcą ks. Jan Samocki, proboszcz z Jasienicy.

— **Urząd pocztowy** „Lwów 12“, który wchodzi w życie podczas sesyj sejmowych, zostaje otwarty z dniem 13 b. m. o godzinie 9 rano.

— **Kursy handlowe.** Ustawa państwowa z dnia 23 lutego 1897 l. 63 nakłada obowiązek na pracodawców, aby uczniów swych, do ukończenia 18 roku życia posyłali do szkoły na naukę uzupełniającą. Takie uzupełniające 3-letnie kursy dla zawodu handlowego istnieją przy tutejszej Akademii handlowej, a wpisy na nie odbędą się w dniach 14 i 15 września b. r. Nauka odbywać się będzie trzy razy w tygodniu po dwie godziny dziennie, a mianowicie: w klasie I. we wtorki, czwartki i soboty od godziny 3 do 5 po południu; zaś w klasie II. i III. w poniedziałki, środy i piątki.

Dyrekcya Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej zwraca uwagę swych członków i w ogóle wszystkich kupców, aby nie zaniedbali zapisać swych praktykantów na te kursy, gdyż władza przemysłowa może uchylających się od tego obowiązku karać grzywnami do wysokości 200 koron w myśl ustawy państwowej z dnia 30 września 1857 l. 198.

— **Akcya ratunkowa w pow. lwowskim.** W sali Rady powiatowej lwowskiej odbyło się wczoraj po południu zebranie w celu zorganizowania akcyi ratunkowej Tow. „Kółek rolniczych“ w powiecie lwowskim. Równorzędna akcya w samem mieście już rozpoczęta, osobno zostanie zorganizowana.

W skład komitetu powiatowego weszli pp.: dr. Dulęba, ks. Polek w Winnikach, ks. Bilinkiewicz na Zniesieniu, Wł. Malczewski, Jan Dyląg, dr. Kudelka i Stan. Wolański w Szczercu.

Polecono komitetowi wysłać telegramy do Ministerstwa kolejowego o natychmiastowe wydanie wyjątkowych taryf dla przesyłek zapomogowych, tak, jak to się już stało dla Czech i Szląska, do Ministerstwa spraw wewnętrznych i rolnictwa o spieszne udzielenie zasiłków z funduszów państwowych dla ludności dotkniętej klęskami elementarnemi, tudzież do P. Ministra dla Galicyi o skuteczne poparcie powyższej sprawy.

Następnie uchwalono regulamin i ułożono listę mężów zaufania. Postanowiono zaprosić do czynnego współdziałania duchowieństwo i nauczycielstwo, oraz udać się do właścicieli większych posiadłości i gmin o odpowiednie przyczynienie się datkami w naturaliach dla dotkniętych klęskami elementarnemi.

— **„Skała“** lwowska urządza w niedzielę, dnia 13 b. m., wieczornicę dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Zapis.** Zmarły w zeszłym tygodniu wielki przemysłowiec w Pradze, Franciszek Ruth, zapisał czeskiej „Macierzy szkolnej“ w testamencie 50.000 K.

— **Konkurs.** W celu rozdania zapomóg z jubileuszowej fundacyi urzędników sądowych okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie za rok 1903 ogłasza c. k. Namiestnictwo konkurs do 15 października b. r.

Do korzystania z tej fundacyi uprawnione są wdowy i sieroty po urzędnikach sądowych IX, X i XI klasy rangi.

Podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i dokumenty wykazujące, że mąż, względnie ojciec był urzędnikiem jednej z powyższych klas rang w powyższym okręgu sądowym, wniesione być mają w terminie oznaczonym do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

— **Wiec** gmin żydowskich obradować będzie we wtorek, d. 15 b. m., w sali posiedzeń tutejszego zboru izraelickiego. Najważniejszym punktem obrad będzie sprawa handlu dziewczętami żydowskiemi.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Marya Śliwińska, w 18 roku życia.

W Kochawinie, ks. Antoni Andrzejowski, b. proboszcz w Staremsiole, w 69 roku życia.

— **Burmistrzem** m. Wadowic wybrany został dr. Jan Iwański, adwokat krajowy.

— **Tajemnicza sprawa.** Z Krakowa donoszą: W Mogile pod lasem wyrzuciła wczoraj Wisła na brzeg ciało młodej, przystojnej kobiety około lat 25 w czarnej sukni perkalowej. Przy utopionej znaleziono srebrny zegarek i 4 K. 12 h. Władze czynią dochodzenia, kim jest owa utopiona kobieta, oraz z jakiego powodu śmierć poniosła.

— **Groźny pożar.** Mohylew miasto powiatowe w gubernii podolskiej, nawiedziła w tych dniach straszna pożoga, która zniszczyła mnóstwo domów i sklepów. Ogień szerzył się z taką siłą, że nie oparł mu się nawet największy magazyn towarów łokciowych, należący do trzech wspólników, a mieszczący się w budynku, wzniesionym przeważnie materyałami żelaznymi i kamiennymi. Na brzeg Dniestru powynoszono wszystkie ruchomości. Straż ogniowa była zajęta gaszeniem prawie dwa dni. Domy i sklepy, z wyjątkiem dużego magazynu, nie były nigdzie ubezpieczone. Podczas pożaru wiele osób doznało obrażeń cielesnych. Jedno dziecko spaliło się żywcem. Ze straży ogniowej jednego zabił ciężar spadający, drugiemu twarz zeszpeciły płomienie.

— **Pius X o bicyklu.** Za rządów dyecezyą Mantui, ówczesny ks. biskup Sarto zabronił księżom oficyalnie posługiwania się bicyklem, przyczem powiedział, co następuje:

„Niema nic tak sprzecznego z godnością kapłana, jak wsiadanie i jazda na siodełku tego rodzaju maszyny, jak bicykl. Cały ten akt jest w rażącej niezgodzie z powagą stanu duchownego. Wszystko, co nas zbliża do przyzwyczajeń i narowów świeckich, naraża nas równocześnie na zarzut lekkomyślności. Wiem, że jazda na kole ma nawet pośród kleru swych gorących zwolenników, którzy zachwalają wielkie usługi tej ma-

szyny. Mimo to nie waham się zakazać duchownym stanowczo posługiwania się nią.

„Mogą sądzić niektórzy, że są to drobnostki, nie zasługujące na zajmowanie się niemi. Wolno im tak myśleć i mówić. Nie do nich należą rządy Kościołem; jest to zadanie biskupów przy pomocy Ducha św. To też, dopóki Ojciec św. sam w tej sprawie nie postanowi lub też przez kongregacye, utrzymuję wydany przezemnie zakaz w całej mocy“.

Tak mówił swego czasu biskup ks. Sarto; niezawodnie tego samego zdania jest i obecny Papież Pius X.

— **Związek małżeński,** zawarty między hr. Augustem Krasickim a hr. Izabelą Wodzicką zgromadził w Krakowie liczny zjazd ze wszystkich stron Polski. We wtorek odbył się dla gości weselnych wieczór u państwa Michałów Sobańskich, wujostwa panny młodej. We środę znów wieczór przedślubny u hr. Stanisławów Wodzickich, na którym podziwiano wystawę prześlicznych podarków ślubnych. Uwagę zwracał upominek od Arcyksiężnej Izabelli, oraz wśród mnóstwa cennych przedmiotów, wspaniałe srebro stołowe, oraz garnitur *en vermeil* w stylu rococo, dar babki panny młodej, p. Elizy Czarnomskiej. Pod względem rysunku i wykonania przynosi on zaszczyt firmie krakowskiej Glixellego. Onegdaj przed południem suto kwiatami przybrane presbiteryum Maryackiego kościoła zapełnił świetny orszak weselny — licznych krewnych i przyjaciół obu kojarzących się domów, przedstawicieli rodzin: Wodzickich, Krasickich, Sapiehów, Potockich, Lubomirskich, Radziwiłłów, Sobańskich, Zamoyskich, Popielów, Przezdzieckich, Mycielskich, Czetwertyńskich. Szembeków, Czarnomskich, Dębińskich, Starzeńskich, Hussarzewskich, Brzozowskich, Platerów, Dąmbskich, Bielskich. Morstinów, Raczyńskich. Udział w zebraniu wzięli także JE. komendant korpusu generał broni baron Albori, p. delegat Adam Fedorowicz, radca Dworu p. Ignacy Dembowski. Uderzały pełne wytwornego smaku tualety i klejnoty pań, oraz wielka ilość bogatych strojów polskich. Błogosławieństwa udzielił ks. kanonik hr. Komorowski, proboszcz przeworski, który po Mszy św., odprawionej przy dźwiękach doborowego chóru kościelnego, przemówił od ołtarza w wymownych i śliczną polszczyzną wypowiedzianych wyrazach. — Pannę młodą prowadzili do ołtarza młody hr. Krasicki i hr. Aleksander Wodzicki, a pana młodego siostra jego i siostra panny młodej Od ołtarza zaś odprowadzili nowożeńców rodzice hr. Ignacy Krasicki i hr. Stanisław Wodzicki, oraz hr. Elżbieta z Zamoyskich Krasicka i hr. Marya z Czarnomskich Wodzicka.

Po ślubie rodzice panny młodej podejmowali grono weselne około 150 osób liczące śniadaniem w domu Wodzickich na Rynku. Podczas śniadania odczytano telegram od Msgra Merry del Val z błogosławieństwem Ojca św. Obecni wysłuchali go stojąc. Wreszcie wieczorem odbył się raut w Grand-hotelu, u hr. Ignacych Krasickich.

— **Dożynki w Oblęgorku.** Do pism warszawskich donoszą: W ubiegłą niedzielę odbyły się w Oblęgorku dożynki. Gromada żniwiarzy ze skrzypkami i charakterystycznym wieńcem, przystrojonym w różnobarwne wstęgi, stanęła w przedsionku pałacu oblęgorskiego. Henryk Sienkiewicz z córką i przybyłymi do niego gośćmi z okolicy i Kielc, wyszedł przed dom i powitał gromadę, złożoną z kilkudziesięciu włościan płci obojga. Wysunęły się naprzód dwie „przodownice“ i przy towarzyszeniu skrzypiec i basetli wyśpiewały na nutę krakowiaków nieskończoną liczbę zwrotek okolicznościowych, w rodzaju n. p. takich:

U naszego Pana zielony ganeczek.
A jego córeczka, kiejby fiołeczek.
Oj dana!
Przyjechali chłopcy, bałasy złamali,
Ale naszej panny jeszcze nie dostali.
Oj dana!

Były tam i aluzye do samego gospodarza i — jak śpiewka głosiła — to panny więcejby go jeszcze kochały, gdyby nie nosił tak długiej brody. Sienkiewicz, rozweselony jędrnym humorem wiejskich dziewcząt, dziękował za dobre życzenia, wielokrotnie powtarzane w zwrotkach krakowiaka, przyjął wieniec i miseczkę z laskowymi orzechami, jako plon bożych darów i zaprosił żniwiarzy na ucztę dożynkową. Panna Sienkiewiczówna przodownicom ofiarowała piękne krakowskie wstążki. — Na placyku przed pałacem zawrzała niebawem ochocza taneczna zabawa, w której na zaproszenie młodzieży wiejskiej przyjęła udział córka gospodarza i kilka panien.

— **Rafinowane oszustwo.** Z Wiednia donoszą: Tutejszy Zakład kredytowy otrzymał od domu bankowego Mendelssohna w Berlinie polecenie, aby niejakiemu dr. Marianu wypłacił 25.000 K. Równocześnie nadszedł list od owego Marianu z prośbą, aby Zakład kredytowy kazał mu te pieniądze wypłacić w hotelu Centralnym w Pradze przez swą praską filię. Woźny filii udał się do wskazanego hotelu, zastał tam w istocie jakiegoś pana, zwącego się dr. Marianu, a który właśnie przybył i wypłacił mu pieniądze. O wypłacie tej zawiadomiono natychmiast firmę Mendelssohn w Berlinie. Wczoraj nadszedł z Berlina list, że podpis firmy na owem poleceniu wypłaty dr. Marianu był fałszywy. Marianu znikł bez śladu.

— **Pożar przędzalni.** Z Medyolanu donoszą, że w Ospitaletto zgorzała wielka przędzalnia jedwabiu firmy Serlini. Pożar pochłonął 300.000 klg. kokonów Szkoda wynosi 800.000 lirów.

— **Banda rzezimieszków.** Z Berlina donoszą: Przed półtora rokiem w tutejszym hotelu „Continental“ ukradziono kapitanowi rossyjskiemu Niłowowi naszyjnik perłowy wartości 40.000 marek. Obecnie znaleziono u jednego z jubilerów tutejszych kilka skradzionych pereł, wyjętych z owego naszyjnika. Jubiler kupił je dosyć już dawno. Okazuje się, że ukradł ge znany w Europie rzezimieszek międzynarodowy Jaruntowski, który odsiedział już 5-letnie więzienie w Ploetzensee. Jaruntowski aresztowany zeznał, że spólnikiem jego jest znany w międzynarodowych kołach sportowych Domarus który był aresztowany w Baden-Baden na torze wyścigowym. Jako drugi spólnik występuje znany niemiecki wyścigowiec, który przebywa obecnie we Francyi.

— **Więzień – milionerem.** Człowiek, dla którego więzienie stało się szczęściem życia i źródłem majątku, jest niewątpliwie unikatem. Człowiekiem tym jest Karol Filer z Trenton, w stanie New-Jersey. W chwili, gdy Filer wychodził z więzienia, przed gmachem więziennym czekało grono kapitalistów, którzy ofiarowali mu posadę z płacą 5.000 dolarów (blisko 10.000 rubli) rocznie. Filer namyślał się: nie potrzebował już pieniędzy. Rozpoczynał odsiadywać karę więzienia za złodziejstwo z włamaniem, nie mając złamanego szeląga przy duszy; opuszczając celę, był posiadaczem majątku 50.000 dolarów.

Karol Filer przepędził dwadzieścia lat w więzieniu; liczy obecnie lat czterdzieści dwa. Za włamywanie się skazany został czterokrotnie; ostatni wyrok wyznaczał mu karę pięcioletnią. Wyznaczono mu roboty w więziennej pracowni krawieckiej. Filer przypatrywał się maszynom do szycia, zdawał sobie sprawę z ich braków i począł myśleć o ich ulepszeniu: pokazało się, że w zakresie mechaniki obdarzony był geniuszem wynalazczym. Kierownik pracowni zdumiony był jego projektami i ułatwił wykonanie udoskonalonego modelu.

Model oddany do zbadania rzeczoznawcom, wprowadził ich w zachwyt. Zarząd więzienia dał opatentować wynalazek i postarał się o skrócenie kary Filera. Pewien dom angielski nabył prawa własności wynalazku za sumę 50.000 dolarów, a przedsiębiorcy czatowali na niedawnego złodzieja, aby go skusić świetnymi warunkami do objęcia posady w wielkim warstacie mechanicznym. Maszyna wynaleziona przez niedawnego włamywacza nosi nazwę New-Lockstitch.

Niedość na tem wszystkiem. Karol Filer z okien pracowni więziennej widywał piękną, wytworną pannę, miss Luizę Hill, którą pokochał całą potęgą serca. Zyskawszy majątek, zaczął się starać o jej rękę, jak skutek okazał, szczęśliwie.

Dziś panna Ludwika Hill jest już małżonką bogatego mechanika Karola Filera, który zerwał z brzydką przeszłością i uchodzi za jednego z najprzyzwoitszych i najbardziej dobroczynnych obywateli miasta Trenton.

— **Uniwersytet w Transvaalu.** Rząd angielski zakłada w Transvaalu Uniwersytet z oddziałem politechnicznym. Powstanie on w Pretoryi lub w Johannesburgu.

— **17 godzin w wodzie.** Pływak angielski Montague Holbein, próbował w tych dniach ponownie przepłynąć kanał La Manche. Holbein wypłynął z miejscowości Langdon Stairs w pobliżu Dowru i płynąc bez przestanku w przeciągu 13 i pół godzin, dotarł na odległość 4 mil angielskich od brzegu francuskiego, w pobliżu Calais. W tem miejscu atoli wiatr skierował prąd wody od lądu, skutkiem czego Holbein, pomimo wysiłków, zamiast zbliżyć się do brzegu, oddalił się od niego o 4 mile angielskie. Walka z prądem trwała 4 godziny, wreszcie przyjaciele pływaka, towarzyszący mu w małym parowcu holowniczym, zdołali go przekonać, że walka dalsza jest bezowocna. Holbein więc wyszedł z wody, przebywszy w niej 17 godzin. Podczas pływania wzmacniał się spożywaniem od czasu do czasu jajek, kanapek i bulionu. Trunków alkoholicznych nie używa. Była to trzecia jego próba przepłynięcia kanału. Po dokonaniu jej oświadczył, że więcej już próbować nie będzie.

— **Do bieguna północnego.** Jak wiadomo, dotychczasowe usiłowania, aby dotrzeć do bieguna północnego, spełzły na niczem. Obecnie zwraca uwagę pomysł dr. Auschütz-Kaempfa, który zamierza próbować szczęścia w łódce podwodnej. Lód pokrywa wodę tylko do pewnej głębokości; o ile zatem uda się zbudować łódkę dostatecznie oporną na ciśnienie z góry, obejście lodów polarnych jest zapewnione. Taką łódkę A.-K. już podobno zbudował. W łódce mieści się rezerwoar dla powietrza zgęszczonego, którem można oddychać w ciągu 15 godzin, a w ciągu tego okresu łódka przebiegnie przestrzeń 50-milową, dzięki motorowi elektrycznemu. Gdyby wypadło przebić lód, w łódce znajduje się specyalny świder, który przewierci najgrubsze pokłady lodowe. A.-K. opierając się na spostrzeżeniach Nansena, wyraża nadzieję, że dla wypłynięcia na powierzchnię zawsze się znajdą jakieś wody wolne od lodu. Jest to wszakże przypuszczenie ryzykowne, gdyż powierzchnia wód polarnych wciąż się zmienia i chwila ostatecznego zużycia powietrza może akurat natrafić na przestrzeń zapełnioną lodowcami, a wtedy może zginąć cała załoga. Być może jednak, że wyprawie dr. A.-K. powiedzie się lepiej, niż jego poprzednikom. Tymczasem przygotowania są w pełni, a między innemi fizyk monachijski, p. Scholl, ofiarował się urządzić telegraf bez drutu pomiędzy 78° i 80° szer. półn., ażeby ekspedycya mogła sygnalizować każdorazowe wypłynięcie na powierzchnię morza.

Kronika prowincyonalna.

— **Krynica.** *(Lista gości).* Do 2 b m. przybyło tu ogółem rodzin 4083, osób 6348.

— **Skała** nad Zbruczem. *(Pożar).* Onegdaj około godziny 3 nad ranem wybuchł w naszem miasteczku w samem śródmieściu pożar, który zniszczył 5 domów mieszkalnych. Szkodę obliczają na 13.600 koron. Powodem wybuchu pożaru była wadliwa konstrukcya komina w domu jednego z pogorzelców

Notatki literacko-artystyczne.

(Mre.) **Eliza Orzeszkowa:** „Anastazya“ powieść. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1903.

Powieść Elizy Orzeszkowej „Anastazya“, powstała w sposób wcale oryginalny, co autorka w przedmowie do swej książki sama obszernie i wyczerpująco wyjaśnia. Pewnego dnia poczta doręczyła jej tygodnik z ilustracyą celnego artysty Antoniego Kamieńskiego. Rysunek przedstawiał dziewczynę przybraną w odzież prostą jakiejś mieszczki lub szlachcianki z zapadłego zaścianka; pod nim krótki napis: „Anastazya“. Czy ogółowi podpis ten wiele mówił? nie potrafimy stanowczo powiedzieć. To pewna, że p. Orzeszkowa nie odłożyła tygodnika obojętnie między inne pisma i książki. „Im dłużej trzymałam oko swe przykute do postaci przez pana narysowanej — czytamy w przedmowie — tem natarczywiej oblegały mnie wspomnienia czegoś dawniej znanego, kogoś, niegdyś widywanego z bliska. Zdarza się, że z toni przeszłości, czemś z zewnątrz dotkniętej, nim wyłonią się głosy i rysy, wychodzą echa i mgły. Widma to są zjawisk, które czas potopił w morzu zapomnienia. Na dnie topieli przecież zjawiska nie pomarły, tylko śpią i tknięciem z zewnątrz obudzone, powstają zrazu echem i mgłą, a potem głosem, kolorem, kształtem. Rysunek pana, pełen wnętrznych głębin, był tem tknięciem z zewnątrz, które zrazu z głębin moich wywołało widma....“

Dzięki p. Antoniemu Kamieńskiemu, przybyła polskiej literaturze belletrystycznej powieść piękna, opromieniona niegasnącym talentem znakomitej autorki, pełna rodzinnego koloritu i podbijającej nas zawsze swojszczyzny.

P. Orzeszkowa nie po raz pierwszy wprowadza nas do szlacheckiej kollokacyi nad Niemnem. Poznaliśmy owe urocze strony strony już dawniej w innej jej powieści; dzisiaj wspomnienia te odświeżamy ponownie, a występują one w formie równie ponętnej, nęcącej wzrok czytelnika równie silnie.

W Tuczyńcach żyje z dawien dawna liczna, barwna gromada Tuczynów. Z dziada pradziada gospodarują oni na tych samych gruntach, swarzą się i godzą między sobą, żenią i umierają w tych samych przygarbionych od starości dworkach, śmieją się i płaczą.... Tuczynów tutaj bez liku, dla odróżnienia więc otrzymują zwyczajem dawnym przydomki, które najlepiej malują wartość moralną lub charakterystyczniejsze cechy jednego lub drugiego osobnika. I tak w Tuczyńcach mieszkali Tuczyna Mruk, Piszczałka, Nawróciciel, Człowieczek, Kwiczoł, Żelazny, Burak i inni; najszanowniejszym i najświatlejszym wśród nich był pan Cyryak, który za młodu bywał w cudzych krajach, nabrał tam rozumu i doświadczenia, dorobił się wcale znacznej fortuny. Między Tuczynów zabłąkało się wprawdzie i kilku Glindów, lecz byli to biedacy, którym wiatr dął zwyczajnie w oczy, a fortuna progi ich chat omijała wytrwale ani razu uśmiechnąć się do nich nie pragnąc.

Autorka przesuwa przed nami cały szereg barwnych obrazków z życia szlachty zaściankowej na Litwie, dzierzgając na tej kanwie bogatą galeryę sylwetek żywych, kochających i nienawidzących, dodatnich i ujemnych, słowem ludzi z wszelkiemi ich zaletami i wadami. Znatę warstwę doskonale; wiele dni i tygodni wśród owych maluczkich spędzić musiała, więc też i jej opowieść nabiera niepośledniego znaczenia i jest w samej rzeczy bardzo interesującą.

Wśród całej plejady szkicowanych kilku rysami zaledwie typów, występują na plan pierwszy pan Cyryak, wnuczka jego Anastazya i chwilowy jej narzeczony, Apolinary Tuczyna. Anastazya — sierota bez ojca i matki, znienawidzona przez stryjów Mruka i Piszczałkę, dybiących na jej piękną schedę — prześliczna to postać skromnej dziewczyny z zaścianka, pełnej prostoty i szlachetnych instynktów. Jedyną jej ochroną „dziaduńko“ Cyryak, który jej zapisuje nawet testamentem, ku irytacyi innych krewnych, sumę 10.000 rubli. Apolinary Tuczyna połapał w wielkiem mieście przeróżnych wiadomości, nabył form światowych i pewnej ogłady towarzyskiej, przeholował jednak w stroju, wysławianiu się, ruchach i nabrał śmiesznej maniery. Mimo to Anastazya lgnie ku niemu całem swem, niczem nieskażonem sercem, bo jest on jakiś inny, na pozór rozumniejszy od jej otoczenia.

A Apolinary? Jemu dziewczyna się podoba, majątek jej również nęci, w chwili większego przeczulenia oświadcza się nawet o rękę Anastazyi, lecz po bliższem poznaniu się, przekonywują się oboje, że przepaść dzieląca ich jest nadto głęboka, że nie wypełnią jej wzajemne ustępstwa.

Pyszałka, z przewróconą głową, rażą codzienne zajęcia gospodarskie narzeczonej, jej przywiązanie do wiary i rodziny, skromny, niewyszukany ubiór. Ona z przerażeniem słucha jego bzdurstw i wygłaszanych z patosem niedowarzonych sentencyj. Następuje zerwanie, dla Anastazyi bolesne. Apolinary wraca do miasta, by tam poślubić starą i brzydką siostrę właściciela fabryki korków, imponującą mu grą na fortepianie, ogładą i francuzczyzną, ułatwiającą — jak twierdzi sam — pięcie się coraz wyżej w hierarchii społecznej — a o tem marzy tylko ta zacna latorośl rodu Tuczynów! — Anastazya oddaje sukcesyę po „dziaduńku“ krewniakom, a sama postanawia poświęcić się i objeżdżać zaścianki i dworki szlacheckie, rozwozić książki i obrazki, służyć radą, krzepić upadłych na duchu, koić smutki. Jest to jeden z piękniejszych typów niewieścich w naszej literaturze powieściowej.

Nowe pismo polskie. Polską gazetę p. t.: *Gazeta Gostyńska* założono w Gostyniu. Wychodzi trzy razy tygodniowo, w niedzielę, we środę i piątek. Wydawcą jest p. Kiełmiński w Gostyniu.

Z teatru. W poniedziałek przedstawiona będzie znakomita sztuka Maskoffa „Tamten“ z p. Kamińskim w roli pułkownika Korniłowa. — We wtorek w wesołej operetce Ziehrera „Posłaniec nr. 6666“ wystąpi po raz pierwszy gościnnie p. Józef Redo, baryton teatrów warszawskich, jeden z najzacniejszych i najsympatyczniejszych artystów tamtejszej sceny, który jest ulubieńcem całej Warszawy. P. Redo wystąpi w roli tytułowej, którą dotąd wykonywał p. Okoński. We środę daną będzie po raz pierwszy wielce zabawna krotochwila Kratza i Jacoby'ego p. t. „Czerwona lampa“, w której pp. Roman, Feldman i Nowacki w swych rolach tworzyć będą nadzwyczaj komiczne trio. We czwartek w operetce „Druciarz“ pna Miłowska wystąpi w roli Zuzi, którą poprzednio grywała pni Kliszewska.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, po raz drugi „Kasztelanka“ (Na Châtelaine), sztuka w 4 aktach Alfreda Capusa, tłómaczył Jarosław Pieniążek.

Jutro, w niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu po raz pierwszy (wznowienie) „Gwiazda Syberyi“, dramat patryotyczny ze śpiewami w 4 aktach przez Leopolda hr. Starzeńskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz siódmy „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

W poniedziałek „Tamten“, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa.

We wtorek po raz ósmy „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera. Pierwszy gościnny występ Józefa Redo, barytonisty teatrów warszawskich.

We środę po raz pierwszy „Czerwona lampa“, krotochwila w 3 aktach G. Kratza i W. Jacoby; tłomaczył Jarosław Pieniążek. — W przedstawieniu biorą udział panie: Stachowicz, Otrębowa, Rotter, Sławińska; pp. Roman, Feldman, Antoniewski, Nowacki, Wysocki, Kosiński i inni.

We czwartek po raz szesnasty „Druciarz“, operetka w 3 aktach z prologiem, Lehara — W roli „Zuzi“, grywanej poprzednio przez pannę Kliszewską, wystąpi panna Miłowska.

W piątek po raz drugi „Czerwona lampa“, krotochwila w 3 aktach G. Kratza i W. Jacoby; tłómaczył Jarosław Pieniążek.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej lokalna Tarnopol-Zbaraż. Organ Ministerstwa kolei żelaznych *Eisenbahnblatt* ogłasza:

„Uchwalona w ostatniej sesyi Rady państwa ustawa w sprawie budowy kolei lokalnej Tarnopol-Zbaraż, upoważnia Rząd do przyznania tej kolei gwarancyi czystego dochodu, w wysokości, odpowiadającej oprocentowaniu po czterdziestu od sta i umorzenia pożyczki, która zaciągniętą być ma w nominalnej kwocie, potrzebnej dla uzyskania efektywnej sumy 1,635.000 koron. Ale zapewnienie gwarancyi państwowej związane jest z warunkiem, że kraj i interesenci razem przyczynią się do kosztów kwotą 855.000 koron. Zważywszy, że galicyjski sejm już w dawniejszej sesyi uchwalił 600.000 koron jako przyczynienie się do kosztów budowy, a dalsza kwota 255.000 pokrytą została przez

subskrypcyę interesentów, przeto dane były warunki do zrealizowania projektu kolejowego. Starali się też interesenci ze względu na specyalne stosunki okolicy, przez którą ma kolej przechodzić, kwalifikujące tę kolej, jako budowlę dla zapobieżenia bezrobociu, o ile można rozpoczęcie robót przyspieszyć. Istotnie wpłynęła oferta firmy „Rybak, Stefański i Spółka“, która oświadcza gotowość wybudowania tej kolei za ryczałt, a nadto w nadziei przyjęcia tej oferty i za zgodą interesentów — natychmiastowego rozpoczęcia robót przygotowawczych. Jak się obecnie dowiadujemy, galicyjski Wydział krajowy sprzeciwił się wnioskowi koncesyonaryusza co do ryczałtowej zapłaty za budowę, to też w myśl życzenia Wydziału krajowego zapewne zaniechaną będzie projektowana budowa za ryczałt, a nastąpi zwyczajne rozpisanie ofert“.

„Petrolea“. Na wczorajszem posiedzeniu Rady zawiadowczej Towarzystwa „Petrolea“ nie zapadła jeszcze uchwała co do dostawy miliona centn. metr. ropy do rafinowania na eksport. Uchwała zapadnie dopiere w październiku. Wczoraj uchwalono między innemi zamówić rezerwoary, obejmujące ćwierć miliona centn. metr. ropy.

OSTATNIA POCZTA

Z Warszawy donoszą *Czasowi*.

Cesarz Mikołaj, który w poniedziałek przybył do Białowieży, we czwartek przybywa do Królestwa na manewry i będzie w powiecie włodawskim, gdzie przyjmie także obywatelstwo okoliczne, które zamierza mu podziękować za ofiarę na rzecz powodzian i za ukaz o nauczaniu religii w języku polskim. Carstwo wyjadą po manewrach za granice. W końcu b. m. tutejszy pułk gwardyi ułanów obchodzi święto pułkowe, na które cesarz z zagranicy powróci, a wtedy przez czas jakiś zabawi w Skierniewicach i Spale.

Z Berlina donoszą: Naczelny redaktor *Birż. Wiedomosti* miał rozmowę z ministrem Podbielskim o rokowaniach w sprawie traktatu handlowego Niemiec i Rossyi. Minister oświadczył, że Niemcy nie mogą odstąpić od oznaczonych taryf minimalnych, jednakowoż Rossya może sobie zastrzedz ustępstwa co do handlu drzewem i naftą.

O krwawem starciu telegrafują z Schlettstadt w Alzacyi: Podczas odbywającego się tam zjazdu strażaków ogniowych, wybuchły groźne rozruchy z tego powodu, że policya chciała przyaresztować jednego z uczestników, który, podpiwszy sobie, wyprawiał hałasy. Doszło do tego, że bombardowano kamieniami i zburzono dom, w którym znajdował się odwach policyjny. Sprowadzono oddział kawaleryi, który na czas pewien przywrócił spokój, ale później ponowiły się rozruchy i przybrały jeszcze groźniejsze rozmiary, gdyż wywiązała się prawdziwa bójka, w której odgrywały główną rolę szable. Jeden z hałaśników otrzymał ciężką ranę, inni lżejsze. Ostatecznie jednak tłum zapanował nad policyą, która, nie czując się na siłach, puściła na wolność wszystkich aresztowanych. Pierwszy to pewnie w Prusach podobny wypadek.

Tägliche Rundschau ogłasza program generalnej rewii hakatystycznej, jaka niebawem urządzoną będzie w Gliwicach na Szląsku pruskim.

Prolog wygłosi nauczyciel Beerscht, powitanie wypowie burmistrz gliwicki. Dalej przemawiać będzie pozasłużbowy prezes regencyi dr. Hoyer, wódz hakatystów szląskich i major Tiedemann z Jeziorek. Mowę „uroczystościową“ wygłosi radca sprawiedliwości Wagner z Berlina, niegdyś adwokat z Grudziądza.

Z zadowoleniem zapisuje *Tägliche Rundschau* „radosny“ fakt, że w tej rewii hakatystów weźmie także udział obecny prezes regencyi opolskiej Holtz z kilkoma landratami z Górnego Szląska.

Z Berlina donoszą, że w najbliższym czasie mają się rozpocząć układy nad traktatami handlowymi z Austro-Węgrami.

Dzienniki paryskie dowiadują się z francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, że w sprawie podróży króla włoskiego do Paryża nie zapadła jeszcze ostateczna decyzya. To tylko można uważać za rzecz postanowioną, że król zabawi w Paryżu cztery dni.

Gaulois donosi, że biskup Marsylii wniósł rekurs przeciw zatrzymaniu mu płacy.

Deputowany francuski Etienne omawia w szeregu artykułów w *Figarze* stosunek rzeczypospolitej do innych mocarstw. Przez sojusz z Rossyą stanowisko Niemiec do Francyi zmieniło się korzystnie. Uprzejme i przyjacielskie objawy z za Renu Francuzi przyjmować mogą spokojnie, byle tylko nie przywiązywali zbyt wielkiej do nich wagi. — Z Włochami łączy Francyę dawna sympatya, której tak łatwo nie zmienić. Owszem należy węzły te zacieśnić na podstawie wspólnej dążności do zgody i pokoju.

W Londynie utworzyła się komisya pod przewodnictwem Almerika Fitz-Roy zajmująca się zbadaniem przyczyn zdegenerowania ludności angielskiej. Podczas wojny boerskiej stwierdziły władze wojskowe, że na trzech zgłaszających się ochotników zaledwie jeden zdolnym był do wojska, pomimo, że zniżono znacznie wymagania, tak co do wzrostu, jak wagi i t. d. rekrutów. Degeneracyę tę przypisują złemu odżywianiu się ludności. Znanych jest wiele wypadków, w których matki odżywiały dzieci swoje jedynie kapustą, wódką, piwem i herbatą.

Daily Express donosi z Dowlais w południowej Walii. Znaczna liczba żydów po części z Polski i Rumunii zatrudnioną była w łomach łupkowych, z czego bardzo byli niezadowoleni przedewszystkiem robotnicy irlandzcy. Nieprzyjazne te stosunki przybierały coraz groźniejszy charakter, aż nareszcie przyszło dnia 31 sierpnia do wybuchu. W dniu tym pobito dwóch żydów idących do pracy, a w dniu następnym zaczepiono idących gromadnie do pracy; wywiązała się bójka pomiędzy żydami a ludnością, ktora stanowczo wejścia do łomów żydom broniła. Wielu żydów odniosło ciężkie rany, a tłum rozjątrzały rzucił się na ich mieszkania i zburzył je doszczętnie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 12 września. *(Tel. pr.)* Prezydyum Rady miejskiej wysłało dziś depeszę do Wydziału krajowego w sprawie budowy nowych gmachów dla wojska ustępującego z Wawelu. Depesza prosi, aby Wydział krajowy zechciał najenergiczniej oświadczyć się przeciw oddawaniu tych robót w ręce pozakrajowych przedsiębiorców i postarał się u Ministerstwa wojny, aby uchyliło warunek licytacyjny, mocą którego mają przedsiębiorcy wykonać pewne znaczne roboty za pośrednictwem firm wiedeńskich, z góry imiennie oznaczonych. „Budowa powyższych zakładów wojskowych — mówi petycya — przychodzi do skutku jedynie dzięki ofiarności kraju, krakowskiej Kasy oszczędności i gminy miasta Krakowa. Zatem należy żądać jak najbardziej stanowczo, aby wyłącznie krajowemi siłami były wykonane, zależy od tego dobrobyt kraju i miasta naszego, zwłaszcza, że nie brak u nas ani sił roboczych, czekających zarobku, ani zdolności do wykonania dzieła z tutejszymi rekodzielnikami i fabrykantami“.

Drugą depeszę w tej sprawie wysłało prezydyum Rady miasta do Ministerstwa wojny. Domaga się w niej stanowczo zwolnienia przedsiębiorców od pobierania pewnych artykułów od fabryk wiedeńskich i zatwierdzenia ofert krajowych.

Zabłotów, 12 września. Dnia 11 września po południu podczas jarmarku w Zabłotowie powstała pogłoska, że w jednym z domów żydowskich zamordowano kobietę z Baliniec, posiadającą pieniądze za sprzedaż wołów. Mimo, że władze miejscowe starały się wykazać bezpodstawność tej pogłoski, tłum złożony przeważnie z parobczaków, wskazywał na coraz to innych żydów jako winowajców i rzucał się na nich. Pobito i pokaleczono ciężko Rachmiela Niera, Abbe Eisenberga, Mordka Majera Burga, lekko Dulberga ojca i syna, Simona Rindenbauma, Judta Karpla, Mordka Kimerlinga i kilku innych. Równocześnie wybijano szyby w domach żydowskich w rynku i w dwóch ulicach, któremi tłum przed żandarmeryą uchodził. Rozbijano garnki i jaja, niszczono stragany. Rozruchy trwały pół godziny. Dotychczas zgłoszone szkody wynoszą 45.000 koron. Komisarz starostwa z żandarmeryą prowadzi dochodzenia celem wyśledzenia sprawców i oddania sądowi. W mieście panuje obecnie spokój, mieszkańcy pod wrażeniem wypadków przygnębieni.

Wiedeń, 12 września. *Wiener Ztg.* ogłasza Cesarskie rozporządzenie, udzielające Rządowi do dyspozycyi kredytu do kwoty 15 milionów koron z funduszów państwowych na wsparcia dla potrzebującej pomocy ludności w dotkniętych klęskami elementarnemi krajach koronnych i na naprawę uszkodzonych przedmiotów państwowych (komunikacyi). Z powyżej wymienionej kwoty użytych będzie najpierw 6 milionów koron dla cierpiącej niedostatek ludności Czech, 3 miliony dla Szląska, a 2,900.000 koron dla Galicyi.

Wiedeń, 12 września. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora dr. Maryana Smoluchowskiego zwyczajnym profesorem fizyki teoretycznej na Uniwersytecie lwowskim, a profesora I. szkoły realnej we Lwowie Michała Lityńskiego dyrektorem II. szkoły realnej we Lwowie.

P. Minister wyznań i oświaty nadał rzeczywistemu nauczycielowi gimnazyum w Rzeszowie, Julianowi Mazurkowi posadę w I. szkole realnej we Lwowie, zamianował zastępcę nauczyciela Władysława Semkowicza z gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie rzeczywistym nauczycielem w I. gimnazyum w Tarnowie, i zastępcę nauczyciela Ludwika Sroczyńskiego rzeczywistym nauczycielem w gimnazyum w Rzeszowie.

Wiedeń, 12 września. *Wiener Zeitung* ogłasza ustawę, mocą której 10-letni okres uwolnienia od podatków dla przebudowywanych domów we Lwowie przedłużony zostaje na dalszych 10 lat.

Wiedeń, 12 września. Hiszpańska królowa matka przyjęła wczoraj na audyencyi Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

Budapeszt, 12 września. Członkowie międzyparlamentarnej konferencyi pokojowej zwiedzali budziński kościół koronacyjny i zamek królewski, urządzili wycieczkę na wyspę Małgorzaty, gdzie ugościł ich Najd. Arcyksiążę Józef.

Warszawa, 12 września. Carstwo z następcą tronu przybyli do Włodawy (w gubernii siedleckiej) i udali się na pole manewrów.

Monachium, 12 września. Od onegdaj panowała do wczoraj w Bawaryi gwałtowna burza i wichura. Linie telegraficzne i telefoniczne przerwane.

Frankfurt n. M., 12 września. Gwałtowna burza wyrządziła wielkie szkody; wyrwała z korzeniam przeszło 100 starych drzew. Spadające przedmioty spowodowały wiele nieszczęśliwych wypadków.

Tuła, 12 września. Tołstoj obchodził onegdaj w najlepszem zdrowiu 75 rocznicę swoich urodzin.

Paryż, 12 września. Jak donoszą z Dieppe, Cherbourga i Fécamp, srożyła się tam w nocy z czwartku na piątek gwałtowna burza, która wyrządziła na lądzie wielkie szkody. Także kilka okrętów rozbiło się lub odniosło uszkodzenia.

Trawnik, 12 września. Wczoraj nawiedził miasto nowy pożar, który zniszczył 50 domów, między tymi meczet. Nie jest wykluczonem, że pożar został wzniecony zbrodniczą ręką.

Boulogne, 12 września. Gwałtowny orkan zrządził wczoraj w nocy w mieście wielkie zniszczenie. Pięć okrętów rozbiło się. Na jednym zginęło 4 ludzi z załogi. Także jeden angielski okręt rozbił się.

Londyn, 12 września. Angielska eskadra wojenna ma wkrótce zawinąć do jednego z portów amerykańskich, celem rewizytowania admirała Cattona w Portsmouth.

Konstantynopol, 12 września. Po selamliku przyjął wczoraj sułtan austro-węgierskiego ambasadora barona Calice na audyencyi.

Sprawa biskupstwa polskiego w Ameryce.

Rzym, 12 września *(Tel. pryw.)*. Ks. Kruszka i były deputowany Mahany z Waszyngtonu, wydelegowani przez Polaków amerykańskich, po bardzo łaskawem przyjęciu przez prefekta propagandy, byli wczoraj na posłuchaniu u Ojca św. w sprawie zamianowania biskupa polskiego w Stanach Zjednoczonych.

Ojciec św. przyjął ich bardzo serdecznie, przyrzekł zająć się sprawą utworzenia biskupstwa polskiego w Ameryce i ofiarował na pożegnanie swoją fotografię z własnoręcznym podpisem.

Echa krwawych wypadków w Beyrucie.

Konstantynopol, 12 września. Depesze z konsulatów donoszą, że w Beyrucie spokój już przywrócono. Ludność powoli się uspokaja. Od trzech dni nie dopuszczono się żadnego mordu. Sklepy po większej części znów pootwierano. Ruch handlowy rozpoczął się na nowo.

Konstantynopol, 12 września. Urzędownie donoszą: Walego z Beyrutu Keszidbeja złożono z urzędu. W jego miejsce powołano tymczasowo walego syryjskiego Nazim baszę.

Linia telefoniczna do Wiednia przerwana, w skutek tego nie otrzymaliśmy popołudniowych depesz telefonicznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 września 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 11 minut —. Marki 117·43, Renta majowa 99·85, Węgierska renta koronowa 97·05, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 639·25, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 707·—, Akcye Anglobanku 272·—, Akcye Unionbanku 511·50, Akcye Bankvereinu 470·—, Akcye Länderbanku 405·—, Akcye Kolei państwowych 648·50, Lombardy 81·—, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 36·450, Akcye Rima Muranyi —·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—, Losy tureckie 117·—, Ruble 253·—, 4-proc. listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101·—, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 98·90, 4-proc Listy zastawne Banku krajowego 98·80, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98·65.

Usposobienie: słabe.

Wiedeń, 12 września 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 1 min. 10. Marki 117·45, Renta majowa 99·85, Węgierska renta koronowa 97·10, Akcye austr. Zakładu kredytowego 639·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 708·—, Akcye Anglobanku 272·—, Akcye Unionbanku 511·—, Akcye Bankvereinu 470·—, Akcye Länderbanku 404·50, Akcye kolei państw. 648·25, Lombardy 81·25, Akcye kolei Elbethal 414·50, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 364·50, Akcye Rima Muranyi 449·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 116·50, Ruble 253·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 12 września 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 639·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 707·—, Akcye Anglobanku 271·50, Akcye Unionbanku 511·50, Akcye Länderbanku 405·—, Akcye Bankvereinu 469·—, Akc. Bodencredit 907·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 648·50, Akcye kolei Południowej 82·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 415·—, Akcye kolei Północnej 5400·—, Akcye kolei czerniowieckiej 573·—, Akcye Alpiny 364·50, Akcye Rima Muranyi 448·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1665·—, Akcye Fabryki broni 349·—, Akcye Tureckie tytoniowe 351·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1045.—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·40, Renta majowa 99·55 Austryacka Renta koronowa 99·55, Węgierska Renta koron. 97·70, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·65, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 102·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·35, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·50, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·30, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·25, Losy tureckie 117·—, Marki 117·45, Ruble 253·—.

Wiedeń, 12 września. W zamknięciu giełdy *(Schlusskurse)* Obligacye węgierskie indemnizacyjne notowano wczoraj 97·75.

Berlin, 12 września 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 201·25, Towarzystwo dyskontowe 186·50.

Usposobienie: niezdecydowane.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

Odznaczona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902
FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH
K. PRIMUS
Lwów, ulica Mickiewicza l. 2 (róg placu Smolki)

poleca
tutki »PRIMUS« białe, nietłuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz tutki »PRIMUS« specyalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej »ABADIE«.

Wypierajmy wyroby niepolskie!
Nowo otworzony w domu pod l. 14 przy pl. Halickim
Stanisława Strzałkowskiego
skład lamp i bronzów, oraz wyrobów galwanoplastycznych ze znanej polskiej fabryki JANA SERKOWSKIEGO w Warszawie poleca: lampy sanatorskie i stojące biurowe i t. d.

August Schellenberg i Syn
Dom bankowy i Kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l.
Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja**
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1·70 na prowincyi zł. 1·80 z dostawą.

Nadesłane.

Jako dobrą lokacyę kapitałów
polecamy
4% listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego,
4% listy zastawne, Obligacye komun. i Obligacye kolejowe Banku krajowego,
4½ i 4% listy zastawne Banku hipotecznego
kupujemy i sprzedajemy papiery te po kursie **najkorzystniejszym**
Sokal i Lilien.
Dom bankowy i kantor wymiany

Tłomaczenia
z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie i wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Jako dobrą i pewną lokacyę
polecamy
4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.
Nadto polecamy
akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.
Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.
KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. gal. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO.

Plaster Wilhelma
wyłączny wyrób apteki [1]
Franciszka Wilhelma
c. i k. dostawcy nadwornego
w Neunkirchen Austrya Niższa
skuteczny na zastarzałe nagniotki, odciski i t. p. jeżeli na poprzednio dokładnie oczyszczonem miejscu płatek jedwabny lub skórkowy — tymże napuszczony — się położy. Cena pudełka 80 h., tuzin pudełek 7 K., 5 tuzinów pudełek 30 K.
Prawdziwy tylko wtedy, jeżeli na opakowaniu herb miasta Neunkirchen (dziewięć kościołów się znajduje.
Do nabycia we wszystkich aptekach lub u wytwórcy.

Dr. Teodor Bałłaban
powrócił i ordynuje.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 12 września 1903.

HOTEL GEORGE.
PP. Julian ks. Puzyna z Narola, Władysław hr. Młodecki z Monasterzysk, Aleksander hr. Potocki z Buczacza, Józef hr. Koziebrodzki z Podhajczyk, Jerzy hr. Baworowski z Ostrowa, Stanisław hr. Konarski z Dubiecka, August hr. Dzieduszycki z Jasionowa, Wiktor hr. Raciborski z Podola ross., Adam hr. Zamoiski z Wysocka, Ludwik hr. Koziebrodzki z Chlebowa, Jan hr. Mycielski z Przeworska, Adam hr. Skrzyński z Zagórzan, Stanisław hr. Piniński z Grzymałowa, Antoni hr. Wodzicki Eksc. z Krakowa, Jakób hr. Potocki z Brzeżan, Zdzisław hr. Tarnowski z Dziekowa, Adam hr. Tarnowski z Pacykowa, Stanisław hr. Tarnowski Eksc. z Krakowa, Marya br. Hagen z Wielkich Oez, Mikołaj Podlewski z Czerniey, Leon Podlewski z Bajkowiec, Edmund Lityński z Litwinowa.

HOTEL KRAKOWSKI.
P. Bolesław Walkoszewski z Krakowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12. września 1903.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	570	—	580	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor, bez kuponu bieżącego				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	80	101	50
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	98	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	70	102	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	75	99	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	70	—	—
4% los. w 56 lat	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	60	100	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	-	—	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	75	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	60	99	30
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	60	99	30
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	-
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	50	—	-
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	255	-
100 marek niemieckich	117	10	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. września 1903

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	99 90	100 10
styczeń-lipiec	99 85	100 05
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.55	100.75
kwiecień-październik	100.55	100.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk 3·2 pr	170.—	179.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr	153.10	154 10
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182.50	184.50
„ „ 1864 po 100 zł.	247.—	251.—
„ „ 1864 po 50 zł.	247.—	251.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr	303.50	305 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120 25	120.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100 35	100.55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118 —	119.—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	506.75	508 75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128 75	129.75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.75	100.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr	100.—	100 60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134 50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	00 25	101.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100 65	101.65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.—	100 90
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 85	100 85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.70	118.70
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	— —
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.75	97 95
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	154.50	156.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200.	205.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	200.	203.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98.—	— —
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98 —	99. -
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr	279 —	282 50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr	107 50	108.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.10	104 10
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.80	99.80
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł 4 pr	99 30	100.30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95 65	96 65
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank 2 pr.	87	90.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	114 25	115.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.40	100.40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	287. -	292. -
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	277. -	282. -
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104. -	105. -
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	101.70
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	97.—	98.60
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	98 10	99 10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.90	102 30
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.50	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.50	102.50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.45	101.45
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.45	101 45
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110 20	111 20
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116. -	117.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.80	102 80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.30	102 80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.90	102 90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.75	102 75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł 5 pr.	93.—	93.90
Kolej Lwów-Czern z r 1884 za 300 zł. 4 pr	99 40	100 40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr	107.50	108.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr	107 50	108 50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	99 50	100 50
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18 75	19 75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł	438 —	442 —
Clary 40 zł. mk.	168 —	178 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł	83 —	87 -
Losy miasta Krakowa 20 zł	79 —	81 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł	71 —	75 —
Palffy 40 zł. mk	166 —	176
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.25	54.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26 20	27.20
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	72.—
Salma 40 zł. mk.	221.—	231.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł	78.—	81.—
St. Genois 40 zł. mk.	240.—	270.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250. -
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	271.50	272 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2686.—	2694 -
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	711.—	713 —
Domo austr. tow. esk. 500 zł.	518 50	519.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	530.—	530.75
„ „ dla handl. i przem. 200 zł	240.—	260 —
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	4 4.—	404 50
„ Austro-węg. 1400 k.	1564.—	1574 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	511.—	513.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł	242 50	243 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	250.50	251 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł	420.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł	394.—	400.—
Kole półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5400.—	5420.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł	—.—	— -
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł	573. —	576 —
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392 —	400.—
„ państwowych 200 zł.	— —	— —
„ południowej 200 zł.	—.—	— —
„ węg galic. I. 200 zł.	399.75	400 75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	873 —	878. -
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	650.—	660 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1037. -	1040 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	366.50	367 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1660 —	1670.—
Schodnicy 500 kor.	709 -	712 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	— —	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	376 —	380. -
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.40	117 60
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr	239.15	239 35
Paryż za 100 franków	95. -	95.15
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.45 —	117.55
Włoskie banki	95 05	95.20
Francuskie banki	95 02½	95 12½
Szwajcarskie banki	95.02½	95 12½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.36	11.42
austr. węg. 8 guld. złota moneta	— —	— —
20-frankówka	19.06	19.08
20-markówka	23.48	23.56
Rosyjski półimperyał	— —	— —
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 40	117 50
Włoskie banknoty za 100 lir	95 10	95 30
[illegible]	2 53¼	2 54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 477/3 (12) [7254 3—3]

Na żądanie Credit Bank Verein zastąpionego przez Chaima Reicha w Podwołoczyskach, odbędzie się dnia 26. września 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 567 gm. kat. Staromiejszczyzna objętej a dłużnika Mikołaja Perczyszyn syna Hrycia własnej składającej się z pb. 118/2, na której stoi chata i stodoła i z pg. 516/2, 774/1, 775, 835/2 i 963/1.

Nieruchomość powyższa, jest ocenioną na kwotę 1921 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi 1280 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, Oddz. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 28. lipca 1903.

L. cz. E. 1130/3 (3) E. 1154/3 (7) [7204 3—3]

Na żądanie Tow. kredytowego dla handlu i przemysłu w Dynowie, Józefa Kustronia, Józefa Zaremby i pow. Tow. zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 30. września 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya a) realności lwh. 436 438, 441, 445 i połowy realności lwh. 442 ks. gr. gm. Izdebki, b) realności lwh, 783 ks. gr. gm. Starawieś.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a 1) realność lwh. 436 na 1255 kor., ad 2) realność lwh. 438 połowa lwn. 441 i 1/4 część lwh. 442 na 1415 kor., ad 3) realność lwh. 445, połowa real-

ności lwh. 441 i 1/4 część realności lwh. 442 na 1580 kor., ad b) realność lwh. 783 na 16.900 kor.

Najniższa cena wynosi ad a 1) 836 kor. 67 hal., ad 2) 943 kor. 33 hal., ad 3) 1053 kor. 33 hal., ad b) 11.266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, kóre sąd przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 18 lipca 1903.

L. cz. E. 1188/3 (3) E. 1187/3 (3) [7205 3—3]

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 30. września 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya a. 1) 1/3 części realności lwh. 213, 2) 1/4 części realności lwh. 70, 3) 1/12 części lwh. 71, 4) 1/8 części lwh. 72, 5) 1/12 części realności lwh. 327 ks. gr. Górki, b) realność lwh. 187 ks. gr. gm. Górki.

ad a. Części nieruchomości ad 1) wystawione na licytacyę są ocenione na 530 kor., ad 2) na 918 kor., ad 3) na 31 kor., ad 4) na 80 kor., ad 5) 2 kor., ad b) na 2820 kor.

ad a. Najniższa cena wynosi ad 1) 353 kor. 34 hal., ad 2) 612 kor., ad 3) na 20 kor., 67 hal., ad 4) 53 kor. 34 hal., ad 5) 1 kor. 33 hal., ad b) 1880 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które sąd przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 28. lipca 1903.

L. cz. E. 1156/3 (8) [7212 3—3]

Dnia 30. września 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 188/II. ks. gr. gminy kat. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tę, oceniono na 1856 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 928 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 20. sierpnia 1903.

L. cz. E. 1148/3 (7) [7268 2—3]

Dnia 3. października 1903 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności objętej lwh. 41 ks. gr. gm. kat. Pietnice

Nieruchomość ta, oceniona jest na 5275 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3516 kor. 67 hal

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 24. sierpnia 1903.

L. cz E. 790/3 (6) [7272 2—3]

Na żądanie Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 8. października 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I. w Niemirowie licytacya realności wyk. hip. l. 164 gminy Niemirów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz z przynależnościami na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące siędo tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Niemirów, dnia 15. sierpnia 1903.

Nr. 1226/Adj. [7217 2—3]

Pferde Licitation

Von Seite des k. k. Staatshengstendepots in Drohowyże werden am 22 September 1903 um 11 Uhr Vormittag in Mikołajow am Ringplatze die Wallachen:

Riado, engl. Vollblut, Kastanienbraun, 8 jährig, 172 cm. hoch,

Nizam, engl. Vollblut, Lichtkastanienbraun, 10 jährig, 169 cm. hoch,

Przedświt, engl. Halbblut, Lichtkastanienbraun, 10 jährig, 160 cm. hoch,

Przedświt, engl. Halbblut, dunkelbraun, 13 jährig, 166 cm. hoch,

Gidran, orient Halbblut, Goldfuchs, 14 jährig, 161 cm. hoch,

El-Bedavi, orient Halbblut, Eisenschimmel, 14 jährig, 171 cm. hoch,

Nonius, Normänner, Lichtbraun, 16 jährig, 171 cm. hoch,

Justice, engl. Halbblut dunkelhonigschimmel, 19 jährig, 157 cm. hoch,

Suchard, Huzule, Lichtkastanienbraun, 7 jährig, 149 cm. hoch,

Kanzler, engl. Volblut, Weichselbraun, 18 jährig, 168 cm. hoch,

Czeremosz, Huzule, Kastanienbraun, 12 jährig, 147 cm. hoch,

Young-Volonteur, Norfolker-Kastanienbraun, 17 jährig, 168 cm. hoch, gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

K. k. Staats-Hengsten Depot
Drohowyże, am 5. September 1903

L. cz. E. 296/3 (3) [7241 2—3]

Na żądanie Antoniego Heradina, odbędzie się dnia 29. października 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności lk. 24 lwh. 33 w Andrychowie.

Sprzedać się mająca realność stanowi kamienica jednopiątrowa w rynku w Andrychowie.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8512 kor.

Najniższa cena wynosi 4256 koron., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tym sądzie, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów dnia 21. sierpnia 1903.

L. 115/230. [7303 2—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Sanockim okręgu budowniczym w latach 1904, 1905 i 1906, odbędzie się 9. października 1903 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1904 do stawić się mającego wynoszą: za 6740 m³ 35.822 kor. 60 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 8. września 1903.

L. 2542/03. [7304 2—3]

Obwieszczenie licytacyi.

Celem dostawy paszy dla koni na rok 1904 a mianowicie około: 500 q owsa; 600 q siana; 110 q słomy, odbędzie się w podpisanym c. k. Zarządzie salinarnym licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Oferty przepisowo sporządzone i ostemplowane należy wnieść na ręce c. k. Naczelnika tego zarządu najpóźniej dnia 8. października 1903 o godzinie 11 przed południem.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 7. września 1903.

L. 2535/903. [7305 2—3]

Obwieszczenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy w roku 1904 około 200 q. oleju rzepakowego do świecenia podwójnie rafinowanego, najlepszego gatunku, odbędzie się w podpisanym c. k. Zarządzie salinarnym licytacya za pomocą ofert pisemnych, które najpóźniej dnia 5. października 1903 do godzininy 11 przed południem wniesione być mogą.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych, w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 7. września 1903.

L. cz. E. 527/3 (6) [7310]

Dnia 20. października 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 154 w Kowalowy położonej.

Realność tę, oceniono na 645 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 430 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie, można przejrzeć w biurze Nr. 1

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 20. sierpnia 1903.

L. cz. E. 3395/3 (5) [7265]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez p. adw. dr. Glogiera, odbędzie się dnia 21. października 1903 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, w Tarnopolu licytacya a) ciała tab. lwh. 3380 kat. gminy Tarnopol objętego z parceli ogrodu lkat. (77/2) się składającego, b) ciała tab. lwh. 3382 kat. gminy Tarnopol objętego, z parceli bud. lkat 2390, na której znajduje się dom pod Nr. kons. 221 wraz z budynkami się składającego i c) ciała tab. lwh. 3383 kat. gminy Tarnopol objętego z parcel gr. lkat. 3569 i (3781/3) się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a to: ad a) na kwotę 115 kor., ad b) na kwotę 410 kor. i ad c) na kwotę 1250 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 76 kor. 67 hal., ad b) kwotę 2052 kor. 50 hal i ad c) kwotę 833 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół oceniania i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 24. sierpnia 1903.

L. cz. E. 636/3 (12) [7282]

Dnia 23. października 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacya realności wh. 421 i 425 ks. gr. gm. Kleparów objętej składającego się z domu parterowego murowanego domu drewnianego i gruntu wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9069 kor.

Najniższa cena wynosi 4534 kor. 50 poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.
Lwów, dnia 22. sierpnia 1903.

L. cz. E 952/5 (5) [7294]

Dnia 9. listopada 1903 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III sądu tut. licytacya realności lwh 533 ks. gr. Kańczuga, Józefy Szostkiewiczowej własnej.

Nieruchomość powyższą oceniono na kwotę 300 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 2 września 1903.

[7220 2—3]

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ulica Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przedpoł. od godz. 8 do 12, po poł. od 2 do 6, w soboty po poł. od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 14. września 1903 od godz 10 do 12: meble, sprzęty domowe i fortepiany.

Wtorek 15. września 1903 od godz. 10 do 12: większa ilość różnego obuwia, nakrycie stołowe z chińskiego srebra, szafy sklepowe i maszyny do szycia.
Środa 16. września 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe, rury gazowe i motor benzynowy.
Czwartek 17. września 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe i fortepian.
Piątek 18. września 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe i fortepiany.
Sobota 19. września 1903 od godz. 3 do 8: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 6. września 1903.

Konkursa.

L. 30618 [7343 1—2]

Ogłoszenie konkursu

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum w Nowym Sączu ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 30. października 1903. Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, 25% dodatek aktywalny w kwocie 200 kor rocznie tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywania porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stóża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznymi próbami pisma;

2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3) nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi Gimnazyum w Nowym Sączu, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k., względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 5. września 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 249/3 (2) [7310]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 34 czasopisma „Jüdische Volkszeitung“ z dnia 4. września 1903 pod napisem: „Die Zionisten und ihr Congress“ w ustępach od słow: „und wenn man will“ do „stützt den Zionismus“ i od słów „Nach der Antwort“ do „der Despoten“ zawiera znamiona występku z §. 491 i 494 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10. września 1903.

L. cz. Pr. 252/3 (2) [7309]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 36 czasopisma: „Monitor“ z dnia 6. września 1903 pod napisem: 1) „Sędzia adwokackim faktorem“ w ustępie od słów: „Z za kulis“ do „odór“ i 2) „Żonaty rotmistrz, alimenta i c. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach“ w ustępie od słów: „Śmieszny ten tenor“ do „szlachetnego rycerza“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10. września 1903.

L. cz. Pr. 247/3 (2) [7308]

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 17 czasopisma „Karykatury“ z dnia 1. września 1903 pod napisem. 1) „Głupio, głupiej, najgłupiej“ w ustępie od słów: „To było porywczo do końca“, 2) „Nieudało się — czyli śledztwo w biurze Pięknego Rysia Wopaterniego“, 3) „Juz przybyło do Lwowa sławne Muzeum dziwolągów pocztowych“ w ustępie od słów: „Posąg głupoty“ do końca i 4) ryciny umieszczonej na stronicy 12. zawiera znamiona występku z §§. 300 i 491 u. k. i 496 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10. września 1903.

L. cz. Pr. III 92/3 (2) [7313]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 247 czasopisma „Naprzód“ z dnia 9. września 1903 artykuł względnie ustępy artykułu pod tytułem „Przeciw przedłużeniu służby wojskowej“ od słów: „Omawiając na wstępie“ do słów „Hańba“ i od słów: „Wobec tego że“ do słów: „przed trzema laty“ zawierają znamiona występku z §. 300 u. k. i art. IV. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8. Dz. p. p. ex 1863, że zakazuje się rozszerzania tych ustępów artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy. S. III.

Kraków, dnia 10. września 1903.

L. cz. Pr. III. 93/3 (2) [7314]

OBWIESZCZENIE

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 248 czasopisma „Naprzód“ z dnia 10. września 1903 artykuł względnie ustęp artykułu pod tytułem: „Sprawiedliwość“ oraz następny wyraz z napisu a następnie cały artykuł zawiera znamiona występku z artykułu IV. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8, Dz. p. p. ex 1863 i zbrodni z Nr. 222 u. k. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 10. września 1903.

Ч. спр. Пр. 253/03 (2) [7311]

ОГОЛОШЕНЄ:

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу, уміщеного в числі 16 і 17 часописи: „Воля“ з дня 1. вересня 1903 під написею: „Заява руских послів“ від слів: „Тут вилізло“ до „немов телята“ містит в собі знамена провини з §. 63 з к і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 9. вересня 1903.

Ч. спр. Пр 242/3 (4) [7312]

ОГОЛОШЕНЄ.

Ц. к. висший Суд краєвий в Львові постановою з дня 4. вересня 1903 Д. VI. 210/3 рішив, що содержанє артикулу уміщеного в часописи: „Гайдамаки“ Ч. 46. з дня 25. серпня 1903 під заголовком: „Под єдним дахом“ в уступах від слів: „Тимчасом Ляхи“ до „безправний стан“ і від слів „Длятого руский нарід“ до кінця заключає знамена провини з §§. 300 302 зак. кар., що проте усправедливленою єсть конфіската тих уступів і дальше ширенє їх зістає заборонене

В наслїдок того рішеня зборонене дальше ширенє того артикулу і забраний наклад має бути знищений.

Ц. к. Суд краєвий карний.

Львів, дня 9. вересня 1903.

Zl. 200. [7096]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 28. August 1903, Pr. V 15/3, die Weiterverbreitung der Nr. 204 der Zeitschrift: „Der Tiroler Tagblatt“ vom 27. August 1903 wegen der Überschrift zu dem Artikel Seite 1 Spalte 1 und 2 „Ein militärischer“, der Stelle aus dem nämlichen Artikel von „Die Soldaten des dritten Jahrganges dienen“ bis „in die Hände arbeiten“ nach §. 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 29. August 1903, die Weiterverbreitung der Nr. 71 der Zeitschrift; „El Batoccio“ vom 27 August 1903 wegen des Artikels; „Da Levico, aspettando“ in der Stelle von „Quelle che la procura di stato non volle fare ecc.“ bis „dove l'ognibene centa tanti amici e protettori“ nach Artikel V des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Z 8 ex 1863, und nach §§. 487, 488 St G. verboten

Zl. 201. [7145]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30. August 1903, Pr. IX 102/3, die Weiterverbreitung der Nr 1641 der Zeitschrift: „Il Sole“ vom 27. August 1903 wegen der Stelle von „Come? Quando un Cruviz“ bis „dicastero della giustizia a Trieste“ des Artikels: „Incredibile:“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rivigno hat mit dem Erkenntnisse vom 28 August 1903, r 53. die Weiterverbreitung der Nr. 315 der Zeitschrift: „Idea Italiana“ vom 27. August 1903 wegen des Artikels: „Menotti Garibaldi“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Ung.-Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 31. August 1903, Pr. 1/3, die Weiterverbreitung der Beilage: „Volnost“ der Nr 16 der Zeitschrift: „Kominické listy“ vom 22. August 1903 wegen des Artikels: „Prehled z Ostravska“ nach § 493 St. P. O verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 121/3 (6) [7076 1—3]

Piotr Łozowy z Żelechowa wielkiego uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony Andruch Nowosad tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka strum., 25 czerwca 1903.

L. cz. P. 310/2 (7) [7080 1—3]

Za marnotrawcę uznano Jana Gibadłę w Wojkówce.

Kuratorem ustanowiono Szymona Niemca w Wojkówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 26. czerwca 1903.

L cz. P. 84/3 (8) [7086 1—3]

Józefa Dyrdonia z Jawiszowic oddano z powodu marnotrawstwa pod kuratelę a kuratorem jego ustanowiono Franciszka Korczyka z Jawiszowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 19 sierpnia 1903.

L. cz. P. 141/3 (4) [7178 1—3]

Pawło Tracz z Delejowa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Nazarka Diwoncza z Delejowa.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, 25. czerwca 1903.

L. cz. P. 223/3 (12) [7211 1—3]

Wasyl Tymofij Michała z Myszyna uznany został marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiono Michała Tymofija Hawryły z Myszyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 22. lipca 1903.

L. cz. P. V. 101/3 (8) [7012 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Horodence ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Kołomyi uchwałą z dnia 19. czerwca 1903 l. cz. Nc. IV. 269/3 zatwierdzenia, kuratelę nad Teodorem Maruńczakiem w Daleszowej z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Jocka Tymryka, gospodarza w Daleszowej.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 30. czerwca 1903.

L. cz. P. 299/98 (8) [6900 1—3]

Matylda Hessky z Knihinina uznana marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiony Jan Bojakowski z Knihinina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 7. lipca 1903.

L. cz. L. VII 2/3 (7) [6833 1—3]

Iwan Hołubiec syn Jędrzeja z Lubienia wielkiego z powodu marnotrawstwa oddanym został pod kuratelę.

Kuratorem jego Mikołaj Martyniak z Lubienia wielkiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Gródek, dnia 5. marca 1903.

L. cz. P. 241/97 (10) [6863 1—3]

Władzę opiekuńczą nad nieletnim Jakóbem Adlerem vel Schatz przedłużono z powodu okresowego obłąkania

Opiekunem Uscher Adler.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 2. lipca 1903.

L. cz. P. 163/3 (4) [6864 1—3]

Marya Guszuł z Rożnowa została uznaną umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Wasyla Guszuła.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 14. lipca 1903.

L. cz. P. XI. 241/2 (16) [6899 1—3]

Zamiast Józefa Przybyszewskiego, ustanowiono marnotrawcy Iwanowi Bojko Sawki kuratorem Wasyla Boszko Andreja z Urina.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XI.

Stanisławów 10. lipca 1903.

L. cz. P. III. 68/3 (1) [6902 1—3]

Ołeksa Trynka z Nowostawiec uznany marnotrawcą.

Kurator Les Hikawczuk z Nowostawiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Buczacz, 25. maja 1903.

L. cz. P. 251/3 (6) [6915 —3]

Iwan Smetaniuk Prokopa z Peczeniżyna uznany został umysłowo chorym. Kuratorem stanowiono Wasyla Niedzielskiego Iwana z Peczeniżyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 5 sierpnia 1905.

L. cz. P. 118/3 (3) [6992 1—3]

Łukien Furman z Dżurowa został uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Andrija Nastiuka ila z Dżurowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 13. maja 1903.

L. cz. P. III. 114/3 (21) [7010 1—3]

Jan Kalinowicz ze Zwiniacza uznany umysłowo chorym, kuratorem Hryńko Kapać.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, dnia 10. czerwca 1903.

L. cz. L. 3/3 (9) [7013 1—3]

Grzegorz Wolski z Dublan uznanym został umysłowo chorym. kuratorem jego jest Jan Danicki syn Bartłomieja, z Dublan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łąka dnia 17 czerwca 1903.

L. cz. P. VI. 201/3 (4) [7049 1—3]

August Bredy, konduktor c. k. kolei państwowej w Knihininie wsi uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Stefana Pelechowicza, podurzędnika kolejowego w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 28. sierpnia 1903.

L. cz. VII. 7/3 (2) [7069 1—3]

Anna 1-o Łukasikowa 2-o Ząbrowa z Piątkowej uznaną została umysłowo niedołężną.

Kuratorem Wojciech Pyzik z Piątkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz dnia 4. czerwca 1903.

L. cz. P. 157/3 [7138 1—3]

Hryńko Rozkosz, syn Wasyla z Załanowa uznany został głupkowatym, a kuratorem jego ustanowiono Dmytra Wowk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ronatyn, 5. czerwca 1903.

L. cz. L. V. 21/3 (5) [7030 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 25. lipca 1903 l. cz. Nc. IV. 389/3 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Herschem Natanem Grünsteinem i Hindą Grünsteinową w Przemyślu z powodu zatwierdzonego przez sąd marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia dla Herscha Natana Grünsteina dr. Jezejasza Taubera, a dla Hindy Grünsteinowej dr. Michała Schwarza, adwokatów w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 29. lipca 1903.

L. cz. P. I. 153/3 (4) [7125 1—3]
Mikołaj Terlecki z Borysławia uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Michała Terleckiego tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 30. sierpnia 1903.

L. cz. P. 161/3 (10) [6815 1—3]
Za umysłowo chorego uznano Jana Węglarza w Kamyku. Kuratorem jego ustanowiono Jana Króla w Kamyku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 30. lipca 1903.

L. cz. L. 1/3 (5) [7165 1 3]
Semen Capiok z Lisowicz został uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Danyłę Nykołajczuka z Lisowiec.
C. k. Sąd pewiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 5 marca 1903.

L. cz. P III. 58/3 (1) [7158 1—3]
Fed Mierzwiak, syn Fedia z Nowosiółki uznany marnotrawcą.
Kurator Wasyl Mierzwiak z Nagórzanki.
C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, 29. kwietnia 1903.

L. cz. L. 7/3 (4) [6873]
Za umysłowo chorego uznano Stanisława Aszkrara w Lubatówce. Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Aszkrara w Lubatówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 4. lipca 1903.

L. cz. P. 159/3 (1) [6856]
C. k. Sąd powiatowy w Białej oddaje Michała Bojdysa z Mikuszowic z powodu choroby umysłowej pod kuratelę.
Kuratorem ustanowiony został Jędrzej Waligóra z Mikuszowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biała, dnia 22. lipca 1903.

L. cz. P. 78/3 (8) [6859]
Za chorą na umyśle uznano Maryannę Plewa w Hubie.
Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Plewę w Hubie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krościenko, dnia 24. czerwca 1903.

L. cz. P. 137/3 [6861]
Małgorzata Barszcz z Jaślan uznana umysłowo niedołężną, kuratorem jej Michał Barszcz.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 27. maja 1903.

L. cz. P. 91/3 [7085]
Za umysłowo chorego uznano Franciszka Chamota z Jeżowego.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Goldberga, kandydata adwokackiego w Nisku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 16. czerwca 1903.

L. cz. P. 98/3 [6933]
Walentego Jędroszaka z Tokarni uznano głupkowatym. Kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Hobota z Tokarni.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 12. sierpnia 1903.

L. cz. P. 97 3 [6856]
Jan Tomala z Malejowy uznany został głupkowatym. Kuratorem dla niego ustanowiono Wawrzyńca Tomalę z Malejowy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jordanów, dnia 13. sierpnia 1903.

L. cz. IV. 249/90 (16) [6959]
Nad niel. Piotrem Lisowskim z Dobromirki przedłuża się opiekę na czas nieograniczony.
Opiekunem jego ustanawia się Adama Jastrzębskiego z Dobromirki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesiołło, dnia 3. lipca 1903.

L. cz. P. V. 140/3 (1) [7139]
Danyłę Szłemkę Jacka z Bełełuji uznano marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiono Piotra Szłemkę Michała z Bełełuji
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sniatyn, dnia 16. lipca 1903.

L cz. P. 139/3 (5) [7143]
Semka Białonożkę z Hnidawy uznano za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Fedka Drapiatego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Załoźce, dnia 3 . lipca 1903.

L. cz. P. II. 99/3 (6) [7127]
Jan Gregorczuk z Wolczuch uznany marnotrawnym, a Antoni Głowacki ustanowiony kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 22. maja 1903.

L. cz. L. 6/2 (7) [7142]
Julia Maryanna z-im. Michalczykówna uznaną została głupkowatą.
Kuratorem jej ustanowiono Kajetana Klicha ze ze Sulzmania.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 23. lutego 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Praes. 10030/03 N/3 [7262 3—3]
C. k. Notaryusz Franciszek Pilecki zaprzestanie urzędować w Zatorze dnia 12. września 1903 a rozpocznie urzędowanie w Głogowie w dniu 14. września 1903.
C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 9. września 1903.

L. 117.842.
Obwieszczenie.
Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu sierpniu r. 1903, mająca służyć według ces. rozporządzenia z 15. września 1900 dz. u. p Nr. 154 za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie powołanego rozporządzenia w miesiącu wrześniu r. 1903, wynosi 98 hal. za kilogram, co się podaje do publicznej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4. września 1903.

L. cz. A. 142/3 (8) [6818 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że dnia 21. lutego 903 zmarła w Dobrowlanach Anna Humeniuk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Do spadku tego powołany jest także siostrzeniec Andrij Zajac, a gdyby miejsce jego pobytu jest nieznane przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie postępowanie spadkowe przeprowadzone ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Petrem Monycz w Dobrowlanach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 10. lipca 1903

L 1356/03 [7286 2—3]
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzy mogliby sobie rościć pretensyę do kaucyi służbowej P. Tomasza Vogla byłego substytuta c. k. notaryusza w Mikulińcach, Przemyślanach i Brzeżanach, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego umieszczenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" pretensye te do Izby tutejszej zgłosili w przeciwnym razie kaucya ta składająca się z książeczki Kasy oszczędności Nr. 132.164 na 2000 kor w lwowskim c. k. gł. Urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym do art. 2873/02 przechowanej na żądanie p. Tomasza Vogla bez względu na jakiekolwiek pretensye temuż wydaną zostanie.
C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 29. sierpnia 1903.

L 1381 [7287 2—3]
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich którzyby w myśl przepisów §. 25. ust. not. rościli sobie pretensye do kaucyi służbowej Jana Baumana byłego substytuta c. k. notaryusza w Śniatynie, ażeby protensye te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu udzieli się zezwolenia na zwrot tej kaucyi służbowej t. j. złożonej z tego tytułu w depozycie sądowym do art. 2143/03 książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie N. 125.791 na 2000 kor. opiewającej wraz z odnośnym zapisem kaucyjnym z daty Lwów 26. czerwca 1902.
C. k. Izba notaryalna
Lwów. dnia 29. sierpnia 1903.

L cz. T. 29/3 (3) [6852 2—3]
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział II w Krakowie, wzywa każdego, ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o Jędrzeju Nalepce z Kobyla, dnia 2. listopada 1824 tamże urodzonym, po którym od roku 1848 t. j. od kampanii węgierskiej wszelki ślad zaginął, aby takowej bądź tutejszemu sądowi, bądź też ustanowionemu dla strzeżenia jego praw, w osobie c k. notaryusza p. Stanisława Krókowskiego w Wiśniczu, kuratorowi, najpóźniej, do dnia 15. sierpnia 1903 roku udzielił.
Kraków, 25. lipca 1903.

L cz. A. 413/1 (7) [6834 2—3]
C k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że dnia 26 listopada 1901 zmarła w Mogilnie sp. Felicya Koczanowicz po której do dziedziczenia z ustawy powołany jest Stanisław Koczanowicz.
Sąd nie znając jego miejsca pobytu wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniż wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem ks. Maciejem Komperdą z Mogilna dlań ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 21. sierpnia 1903.

L cz. T. IV. 13/3 (3) [6853 2—3]
Na wniosek Adeli Sobelsohn wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa eskontowego w Tarnowie Nr. 3296 na 144 kor 34 hal. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 8. sierpnia 1903.

L. 76.826/03 [7279 2—3]
Zmarły dnia 29. października 1897 w Goszycach, guberni Kieleckiej śp. Antoni Zawisza utworzył fundacyę stypendyjną imienia śp. Antoniego ojca i Augusta syna Zawiszów dla uczniów c. k. gimnazyum Św Anny w Krakowie, która niebawem ma wejść w życie. Rozdawnictwo stypencyów z tej fundacyi służy najstarszemu z rodu śp. fundatora imienia Zawiszów t j. najstarszemu z Zawiszów spokrewnionemu z śp. fundatorem po mieczu Prawo to może jednak tylko wtedy być wykonywanem, jeżeli uprawnionym jest pełnol tnim obywatelem austryackim w całej pełni z praw obywatelskich korzystającym i mieszka stale w obrębie krajów w austryackiej Radzie państwa reprezentowanych
Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, powołany w myśl aktu fundacyjnego do orzekania o tem, komu według powyższego służy prawo rozdawnictwa, wzywa niniejszem wszystkich, którzy do rozdawnictwa niniejszej fundacyi mniemają być powołanymi chociażby warunków do wykonywania tego prawa potrzebnych na teraz nie posiadali ażeby zgłosili się u niego pisemnie najpóźniej do dnia 31. grudnia roku bieżącego i prawa swoje należycie wykazali.
Wydział krajowy.
Lwów, dnia 4 września 1903
Piotrowski.

L. cz. C. III. 216/3 (7) [7341]
Przeciw Władysławowi i Emilii Mydlarczykom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wieliczce przez Wiktoryę Rosenbergową pozew o 252 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 21. września 1903 o godzinie 9½ rano do tego sądu biuro Nr 11.
Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana adwokata dr. Gwidona Friedberga w Wieliczce, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wieliczka, dnia 26, sierpnia 1903.

L. cz. Cg. I. 113/3 (1) [7319]
Przeciw Ludwikowi Kuliga którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Annę z Kuligów Mamrołową włościankę z Bieździatki pozew o zniesienie spółwłasności realności lwh. 116 ks. gr. gm. kat Bieździatka przez podział fizyczny.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono w sądzie tutejszym, biuro Nr. 51 termin do pierwszej audyencyi na dzień 16. września 1903 godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw nieobecnego pozwanego, ustanawia się pana Wojciecha Suchana w Lublicy, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Jasło, dnia 1. września 1903.

L. cz. C. III. 322/3 (1) [7332]
Dla Anny Kołodziej z miejsca pobytu niewiadomej, przeciw której wniesiony został przez Pawła i Zofię Gocłoniów pozew o 300 kor. ustanowiono kuratorem adwokata Dra Gołąba
Termin do rozprawy wyznaczony został na dzień 17. września 1903 o godzinie 9 rano
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Leżajsk, dnia 18. sierpnia 1903.

G. Zl. L. 99465/903 [7042 1—3]
KUNDMACHUNG
des Finanzministeriums in Betreff der Ausfolgung einer Kouponsbogen zu den 4 prozentigen Schuldverschreibungen der Prioritäts-Anleihe der Vorarlberger Bahn
Mit Rücksicht auf die am 1. September d. J. eintretende Fälligkeit der Talons der 4 proz. Prioritätsschuldverschreibungen der Vorarlberger Bahn á 1000 fl. und 200 fl. Ö. W. in Silber werden hiemit für die Hinausgabe neuer Couponsbogen folgende Bestimmungen getroffen:
1) Die Ausgabe der neuen Couponsbogen, welche 38 Halbjahrskoupons à 20 fl, beziehungsweise 4 fl., Ö. W. in Silber mit den Fälligkeitsterminen 1. März 1904 bis 1. September 1922 und einen Talon mit dem Umwechslungstermine September 1922 enthalten, wird mit 1. September 1903 beginnen:
2) Die neuen Couponsbogen können behoben werden:
a) in Wien: bei der k. k. Staatsschuldenkasse,
b) in Berlin: bei der Direktion der Diskontogesellschaft, der Bank für Handel und Industrie, der deutschen Bank und bei S. Blechröder
c) in Frankfurt a. M.: bei der Filiale der Bank für Handel und Industrie, der deutschen Vereinsbank und der Direktion der Diskonto-Gesellschaft,
d) in Stuttgart: bei der Wirtembergischen Vereinsbank;
3) Bei der k. k. Staatsschuldenkasse haben die Parteien, wenn sie mehr als einen Talon beibringen, die Talons mittels Konsignationen, welche nach Wertkategorien getrennt anzufertigen sind, einzureichen. Über mehrere Konsignationen ist ein Summarium mit Angabe der Anzahl der Pakete und der Stückzahl der Talons beizubringen Einzelne Talons sind ohne Konsignation einzureichen, doch sind auf ihrer Rückseite der Nahme und die Adresse des Einreichers anzusetzen. Über die eingereichten Talons werden den Parteien Rückscheine ausgefolgt, in welchen der Zeitpunkt angegeben ist, zu welchem die entsprechenden Kouponsbogen gegen Abgabe der Rückscheine behoben werden können.
Parteien, welche ausserhalb Wiens in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern ihren Wohnsitz haben, ist gestattet, die Einreichung von Talons bei der k. k. Staatschuldenkasse durch Vermittlung der k. k. Steuerämter und ausserhalb Niederösterreichs auch durch Vermittlung der k. k. Landeskassen (Landes-Haupt-Finanzlandeskassen, Landeszahlämter, Filial-Landeskasse in Krakau) derart zu bewirken, dass die Talons in derselben Weise, wie es für die Einreichung bei der k. k. Staatsschuldenkasse vorgeschrieben ist, dem k. k. Steueramte, beziehungsweise der k. k. Landeskasse zum Behufe der Einsendung an die k. k. Staatsschuldenkasse gegen Empfangsbestätigung übergeben und seinerzeit die von dieser Kasse an das Steueramt, beziehungsweise die Landeskasse gelangenden Kouponsbogen daselbst gegen Rückstellung der Empfangsbestätigung übernommen werden.
Der Zeitpunkt der Ausfolgung der Kouponsbogen wird im letzteren Falle dem Einreicher seitens des Steueramtes, beziehungsweise der Landeskasse bekannt gegeben werden;
4) Bei den unter 2 b, c, und d genannten Vermittlungsstellen sind die Talons mittels doppelt ausgefertigter Verzeichnisse einzureichen, welche die nach Wertkategorien getrennt anzuführenden Nummern der Talons enthalten und von der Partei unter Angabe ihres Wohnortes gefertigt sein
Die eingereichten Talons werden von den Vermittlungsstellen mit der Bestätigung der Anmeldung versehen und sodann der Partei unter Angabe des Zeitpunktes, zu welchem die Kouponsbogen erhoben werden können, zurückgestellt. Zur angegebenen Zeit werden der Partei die neuen Kouponsbogen gegen Beibringung und unter Einziehung der mit der Bestätigung der Anmeldung versehenen Talons von der betreffenden Vermittlungsstelle ausgefolgt werden.
5) Die neuen Kouponsbogen werden an die Parteien in allen Fällen unentgeltlich verabfolgt.

Doniesienia prywatne.

Medal złoty. **Magazyn Futer** Medal złoty.

pod Tygrysem

Stanisława Wrońskiego

we Lwowie, ul. Teatralna l. 5,

(naprzeciw kościoła katedralnego)

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak gotowych, jakoteż skóry pojedyńcze, oraz materye na pokrycia futer w wielkim wyborze. — Cenniki na żądanie franko.

Dział konfekcyjny według najnowszych żurnali.

TANIO

i podgwarancyą za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

Spółka stolarzy lwowskich

Lwów, plac Bernardyński l. 17

swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju,

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Meble gięte i żelazne

po cenach fabrycznych

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska liczba 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany

(parter od frontu)

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe,** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwe bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do 12½ — i od 3 do 4½.

ODDZIAŁ WKŁADKOWY

przyjmuje wkładki na 4½% książeczki oszczędnościowe.

ODDZIAŁ TOWAROWO-HANDLOWY

załatwia czynności handlowo komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie perły, złoto, i srebro.

(Parter w podwórzu).

Fattingera

Wyszczególniony 130 pierwszemi odznaczeniami.

Tysiące uznań.

Zalecony przez weterynarzy i hodowców.

Chleb dla psów 5 klg. pocztą kor. 3·—. 50 klg. kor. 22·—. Uznany jako najlepszy, najzdrowszy i najtańszy środek odżywiający dla psów.
Pokarm dla drobiu 5 klg pocztą kor. 2·80, 50 klg. kor. 21·— doskonały pokarm dla kur.
Pokarm dla ptactwa w pudełkach po kor. 1·—, —·60 i —·30 dla ptaków owadożernych.

FATTINGER & Co, Wiedeń, IV., Wiedner Haupstr. 3.

Broszury na żądanie bezpłatnie. Ostrzega się przed naśladownictwami.

Aptekarza

A. Thierry'ego Balsam

najlepszy środek dyetetyczny

przeciw przypadłościom trawienia, osłabieniu, zgadze, wzdęciu i t. p. uspakaja kaszel, kurcze, rozcieńcza flegmę 12 małych lub 6 podwójnych flaszek w skrzynce opłatnie za kor. 4·—.

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregrada koło Rohitsch-Sauerbrunn.

Prawdziwy tylko z marką ochronną jak obok.

Polecenia godny szczególnie w podróży. Skład główny na Galicyę w aptece Z. RUCKERA we Lwowie.

Zatkanie ustępuje z pewnością po użyciu **Piernika Hussa.**

Skład we Wiedniu, XVIII., Ladenburggasse 46. Prospekty darmo. Posyłka na próbę 12 sztuk za zaliczką 3 K. opłatnie.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie

Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak

Woda Bilińska

wyrobu naszego, pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego

używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 30 halerzy.

Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla Lwowa w aptece **J. Wewiórskiego.**

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

właściciele fabryki wód mineralnych.

Od roku 1868 używa się z najlepszym skutkiem

BERGERA leczn. MYDŁO SMOŁOWCOWE

wypróbowane na klinikach i przez wielu praktycznych lekarzy, nietylko w Austro-Węgrzech lecz także w Niemczech, Francyi, Rosyi, państwach bałkańskich Szwajcaryi i t. p. — przeciw **chorobom skórnym** szczególnie przeciw

WSZELKIM WYRZUTOM SKÓRNYM

skutek mydła smołowcowego Bergera, jako hygienicznego środka dla usunięcia łupieża z głowy i brody dla czyszczenia i odwaniania skóry, jest również ogólnie uznany. **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40 proc. smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny **W uporczywych cierpieniach skórnych** używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie

Bergera mydła smołowcowo siarczanego.

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI SKÓRY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35 proc. gliceryny i pachnące

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.

Bergera mydło smołowcowe Panama dla gruntownego oczyszczenia ciała z wszelkich nieczystości skóry,

Cena sztuki każdego gatunku 35 ct. z opisem użycia.

Z innych **mydeł Bergera** poleca się następne zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** na czerwoność twarzy; **Bergera igliwiowe mydło do kąpieli i igliwiowe mydło toaletowe; Bergera mydło dla małych dzieci (25 cent.).**

Bergera mydło petrosulfolowe

przeciw czerwoności twarzy i nosa, wyrzutom i swędzeniu skóry; **mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło siarczane** przeciw stłuczeniom skóry; **mydło taninowe** przeciw potom nóg i wypadaniu włosów.

Bergera pasta do zębów w tubkach

najlepszy środek do czyszczenia zębów, Nr. 1 dla normalnych zębów, Nr. 2 dla palących. Cena 30 ct. Względem wszystkich innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na opis użycia. Złoty medal w Paryżu 1900.

Celem zabezpieczenia się przed naśladownictwami należy żądać zawsze prawdziwych słynnych mydeł Bergera i uważać na poboczny znak ochronny a ponieważ istnieją liczne bezskuteczne naśladowania przeto każda etykieta prawdziwego mydła Bergera ma jako dalsze znamię prawdziwości poboczną podobiznę podpisu w czerwonej barwie.

Mają na składzie we Lwowie apteki: Jakób Beiser, Karol Düll, Piotr Mikolasch, Jakób Piepes-Poratyński, Zygmunt Rucker, C. Sklepiński, K. Pilewski, Edward Brückner, J. Pineles, Szymon Hay, Dr. T. Zarzycki. — Droguerye: Piotr Mikolasch i Sp., H. Grünspann, F. Traunfellner, Izydor Fruchtmann, Leszek Sładowski i wszystkie apteki w Galicyi.

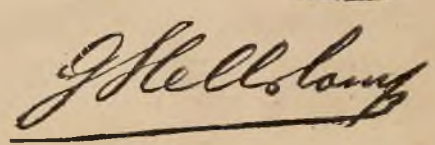

Zaproszenie.

do

Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia

członków, które się odbędzie dnia 16. września 1903 o godzinie 10-tej przed południem w biurze Towarzystwa w Mikulińcach z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Likwidacya Towarzystwa.
2. Wnioski członków.

Na wypadek gdyby przepisana w §§. 39. 40 statutu Towarzystwa ilość członków na to Zgromadzenie się nie jawiła, natenczas odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym na dniu 30. września 1903 o godzinie 4-tej po południu w biurze Towarzystwa, przyczem jaka bądź ilość członków do powzięcia uchwał jest wystarczającą.

Dyrekcya Towarzystwa kredytowego w Mikulińcach.

S. Rothstein. **Benjamin Isaak Kohn.**

LIBERUM VETO

PISMO ILLUSTROWANE POŚWIĘCONE POLITYCE, LITERATURZE I SZTUCE WYCHODZI 1., 10. i 20. KAŻDEGO MIESIĄCA I JEST DO NABYCIA W BIURACH DZIENNIKÓW KSIĘGARNIACH I TRAFIKACH.

WARUNKI PRENUMERATY:

Z przesyłką w AUSTRYI: rocznie K 7, półrocznie K 3.70, kwartalnie K 2. W NIEMCZECH: półrocznie M 3.70, kwartalnie M 2. W INNYCH PAŃSTWACH: półrocznie Fr. 4.80, kwartalnie Fr. 2.50.

NUMER POJEDYNCZY 20 HALERZY.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

KRAKÓW, HOTEL CENTRALNY, ul. Basztowa.

Skład na Lwów:

Biuro dzienników i ogłoszeń ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, Pasaż Hausmana.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dyetaryusza rutynowanego, stałego przyjmie Sąd w Lisku dnia 1. października 1903.

7 lub 8 pokoi Akademicka 16 I. p. zaraz do wynajęcia.

Ubogi Łazarz z łoża boleści zwracam się do serc litościwych, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej zawodowej pracy od 10 lat obłożnie chory pozostaje bez dachu w okropnej nędzy. Powyższą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M. Goryl i Urząd gminny w Ustrobny. Łaskawe datki za które gorącą do Boga zaniosę modlitwę, proszę łaskawie nadsyłać pod adresem: Łazarz, Krężel, Ustrobna p. Krosno.

Powróciłam do Lwowa i przyjmuję jak dotąd wszelkie roboty w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące i wykonuję takowe według najnowszych wzorów. Z dniem 15. września rozpoczynam kurs kroju.

Aleksandra Kłosiewicz
Chorążczyzna 13.

Nowość! Kołdry na puchu podwójne nadzwyczajnie lekkie i ciepłe, wełniane i satynowe po zł. 16, 18, 20, 22; jedwabne, atłasowe po zł. 20, 25, 28, do zł. 40.

Największy wybór tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców

Józefa Szustera
Lwów, Kopernika 5.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów.

Miejscowego zastępcę dla Lwowa

za prowizyą, poszukuje fabryka artykułów potrzeby farmacent-chemicznych, materyj bandażowych i wyrobów perfumeryi. Zgłoszenia tylko takich reflektantów, którzy są w kołach aptekarskich, drogueryi, handlów lepszych firm i fryzyerów, dobrze wprowadzeni, przyjmuje pod: „Miejscowy zastępca 130“ centralne biuro ogłoszeń **A. Chulawskiego, VI. Gedraidemarkt 13 w Wiedniu.**

Epilepsja.

Kto cierpi padaczkę kurcze i t. p. stany nerwowe nich zażąda gratis d tyczącą broszurę ze Schwanen-Apotheke, **Frankfurt a. M.**

Cukiernia Krakowska
ulica Fredry

poleca znakomite ciastka po 5 ct.

funt karmelków	— zł. 40 ct.
funt pomadek	— zł. 80 ct.
funt czekoladek	1 zł — ct

wszystko pierwszorzędnej dobroci.

Cierpiący na przepuklinę

popełniają zbrodnię

przeciwko swemu zdrowiu, jeśli nie spróbują mego wynalazku. Bez operacyi. **Dostałem złoty medal!** Demonstrowałem przed p. profesorem Gussenbauerem. Prospekta pod dyskrecyą gratis. **Carl Tisel,** specyalista, **Wiedeń VI., Amerlingstrasse 19.**

Kupujmy u źródła krajowego!

Funt najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
Funt herbatników mieszanych złr 1
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i złr. 1.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i złr. 1·50
Herbaty Chińsko-rossyjskie świetne paczka ct. 50

poleca

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie ul. **Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

Broń

wszelkiego rodzaju, Łuski nabojowe i patrony ostre. Proch, śrut, kule, kabzle i przybitki. Przybory myśliwskie, łowieckie i do szermierki. Ognie sztuczne, lampiony i balony powietrzne. Fakle smołowe do pochodów i wszelkie artykuły sportowe poleca w największym wyborze

i najtaniej

główny magazyn broni

Alfreda Dzikowskiego

c. i k. nadwornego dostawcy

we Lwowie

ul. Karola Ludwika l. 3.

Cenniki illustr. na żądanie bezpłatnie

Wszystkie istniejące przewodniki miejsc kąpielowych, jakoteż rozkłady jazdy dostarcza odwrotnie Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,
Lwów, plac Halicki, polecają

po cenach najtańszych okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki elektryczne etc.

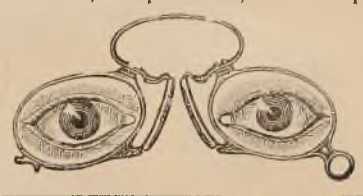

Naprawy najtaniej i najrychlej

Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

Premiowany złotym medalem
Wystawa światowa 1900 r.
i złotym medalem Wiedeń 1902 r.
Wszędzie do nabycia.
Blaszanki po **10, 16 i 30 halerzy.**

Osobom, które na kredyt nie reflektują udzielamy 4% opustu

Specyalny

Osobom, które na kredyt nie reflektują udzielamy 4% opustu

Skład dywanów

pod firmą

MAGASIN „Au PRIX FIXE“

Lwów, ul. Halicka l. 16.

Poleca wielce szanownej P. T. Publiczności olbrzymi wybór przeróżnych gatunków dywanów, portjer, firanek, chodników, linoleum, cerat, kap na stoły i łóżka, kołder, koców do podróży, der na konie, tudzież rozmaitych przedmiotów dekoracyjnych po nader nizkich cenach. — **Szczególną senzacyę** wzbudzają nasze prawdziwe dywany perskie, smyrneńskie i orjentalne, które w drodze okazyi po bajecznie nizkich cenach nabyć można.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka
(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Telegram!

Powielacz ciepła

Patent: Gasselseder i Niemeczek.

Przyrząd do łatwego zastosowania i wmurowania do pieców kaflowych i kamyczkowych starych i nowostawianych, do kominków, do kuchen, **dokładnie wypróbowany środek dla oszczędzenia opału w czwartej części dotychczas używanego i niezrównany środek do szybkiego ogrzewania mieszkań i lokali publicznych.**

Poleca i dostarcza po cenie umiarkowanej **Spółka kredytowa budowniczych we Lwowie** ul. III. Maja l. 7 dla P. T. interesowanych w Galicyi wschodniej. We wszystkich większych miastach przez zastępstwa upoważnione.

Dyrekcya.

C. i k. dostawca nadworny.

Fernolendta

czernidło do butów, najlepsze czernidło na świecie, jakoteż **krem** na jasne obuwie, dają najpiękniejszy połysk i czynią skórę trwałą. Wszędzie do nabycia. **C. k. uprzyw. Fabryka** założona w r. 1832.

Skład: we Wiedniu I., Schulerstrasse 21.

Odznaczenia: **we Wiedniu, w Paryżu: złote medale, w Londynie, w Rzymie, w Ostendzie: Grand Prix.**

Z magazynu Juliusza Grossego w Krakowie.

Największy zbyt herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

¼ funtowa paczka K. 1, 1·20, 1·40, 1·60 i wyżej wer.

Tudo Ceylon doskonała K. 1·30 i 1·70.

Okruchy hal. 70, 80, K. 1·— i 1·20.

Wszystko waga Netto, funt cłowy czyli 500 gramów nie zaś 420 funt wagi rossyjskiej o 20% mniejszej.

Proszę wszędzie żądać: Herbaty »MONOPOL« z Rączką.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.